# Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 1[illegible] str.) kosztuje 10 gr.

**Pełna tabela loterii na str. 4-ej**

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*BÓG CHCIAŁ MIEĆ NARODY, JAK LUDZI, INDYWIDUALNYMI, PRZEZ CO NA CAŁĄ LUDZKOŚĆ WPŁYWAJĄ I POTRZEBNĄ TWORZĄ HARMONIĄ.*

*Brodziński*

*„Mowa o narodowości Polaków“ (1831 r.)*

**Nr. 138 A** Warszawa, niedziela 8 maja 1938 r. **Rok XIII**

## Przemówienia stron w procesie Studnickiego

# Zygmunt III a prez. Starzyński

## Incydent o porównanie adwokata

Drugi dzień procesu Studnickiego z prezydentem Starzyńskim rozpoczął się przemówieniem prok. Missuny, który popierał skargę apelacyjną, jednocześnie domagając się oddalenia skarg oskarżonego.

**PRZEMÓWIENIE PROKURATORA**

Prokurator omawia po kolei zarzuty postawione przez Studnickiego w broszurce, zajmując się przede wszystkim kwestią, czy prezydent Starzyński traktował swoje stanowisko w zarządzie miasta jako odskocznię do dalszych najwyższych urzędów. Studnicki twierdzi, że sąd okręgowy pominął zupełnie zeznania prof. Romera, który powołał się na rozmowę prywatną z prof. Bartlem o prez. Starzyńskim i twierdzi, że zarzut karierowiczostwa jest udowodniony. Tymczasem zaś prof. Bartel ogłosił list, stwierdzający, że rozmowy z prof. Romerem nigdy nie prowadził. Z zarzutem karierowiczowstwa łączy się zarzut następny — dbałości o reklamę. Sąd okręgowy zdyskwalifikował ten zarzut jako nie poważny, gdyż ustalono, że prez. Starzyński za własne pieniądze jeździł do Londynu.

**CO ZNACZY ZAUSZNIK?**

Oskarżony wysuwa też kwestię obrazka Matki Boskiej, zarzucając, że prez. Starzyński schlebia tym, którzyby chętnie widzieli błogosławieństwo papieskie, z drugiej zaś strony usuwa obrazek Matki Boskiej z pokoju. Prez. Starzyński nic o tym nie wiedział, a usunięcie obrazka z pokoju szoferskiego wiązało się ze sprawą remontu. Wreszcie kwestia zausznictwa. Sąd ocenił w motywach ten zarzut, jako krzywdzący i bezpodstawny, oskarżony zaś Studnicki twierdzi, że interpretacja słowa „zausznik“ jest błędna, gdyż sąd czerpał swe informacje ze słownika z przed lat 100. Słownik języka polskiego z r. 1925 słowem „zausznik“ określa ludzi obłudnych, niegodziwych, konfidentów. Zarzut zausznictwa pozostaje w związku z rzekomym systemem donosicielstwa. Świadek Nowicki zeznał w sądzie okręgowym, że chciał dostać się do prez. Starzyńskiego z pewnym raportem, ilustrującym stosunki panujące na terenie rzeźni. Jednak nie był przyjęty, jak również nie mógł dostać się z rewelacjami do dyrektora biura personalnego. Wynika z tego logiczna przesłanka, obalająca tezę oskarżonego, że Nowicki nie był zausznikiem prez. Starzyńskiego, bo gdyby takim był rzeczywiście, to mógłby łatwo się z nim porozumieć.

**WSZYSCY CHCĄ MÓWIĆ NA KOŃCU**

Po przemówieniu prokuratora, przewodniczący udzielił głosu rzecznikowi oskarżyciela prywatnego, adw. Skoczyńskiemu, który ograniczył się tylko do wypowiedzenia jednego zdania, iż przyłącza się do wywodów prokuratora i zastrzega sobie prawo głosu w replice. Drugi pełnomocnik prez. Starzyńskiego, adw. Paschalski, również nie skorzystał z prawa głosu. Z kolei przewodniczący udziela głosu obrońcy p. Studnickiego, adw. Zielińskiemu. Wygłasza on bardzo krótkie przemówienie, ograniczając się jedynie do omówienia zarzutów i prosi o udzielenie mu głosu później. Drugi obrońca, adw. Chmurski, również idzie w ślady swego poprzednika. Z zabawnej sytuacji, polegającej na tym, że każda ze stron chciała zastrzec sobie możność przemawiania na końcu, sąd wyszedł w ten sposób, że ponownie zwrócił się do aw. Skoczyńskiego, ażeby przemawiał merytorycznie.

Adw. Skoczyński w dłuższych wywodach uzasadniał skargę apelacyjną, złożoną z ramienia prez. Starzyńskiego, po czym zabrał głos adw. Chmurski, który rozpoczął swe przemówienie od scharakteryzowania postaci Starzyńskiego i Studnickiego.

**AUTOREKLAMA**

Omawiając kwestię autoreklamy, adw. Chmurski dowodzi, że zarzut ten trzeba rozpatrzyć na szerszej płaszczyźnie. W państwach totalnych istnieją specjalne ministerstwa propagandy i nikt się temu nie dziwi. Prez. Starzyński rządzi autorytatywnie, jest dyktatorem w zarządzie miejskim i mógł stworzyć własne biuro propagandy. Nikt by mu nie robił zarzutu ,ale reklamy nie można nadużywać.

**INCYDENT O ZYGMUNTA III**

Adwokat cytuje przykłady wybujałej autoreklamy. Powołując się na wzmianki prasowe o pobycie prez. Starzyńskiego w Londynie i przytaczając artykulik jednego z pism warszawskich, gdzie prez. Starzyńskiego porównano z królem Zygmuntem III.

Przewodniczący: — Panie obrońco, skąd pan wziął króla Zygmunta III?

Adwokat: — To jest rzeczą notorycznie znaną.

— Jednak to nie jest objęte aktami sprawy.

— Mogę złożyć w każdej chwili obronę.

— To jest pańskie prawo. Lecz zwracam panu uwagę, że należy trzymać się ustaleń procesowych.

Po tym incydencie adw. Chmurski przemawiał w dalszym ciągu, analizując politykę personalną prez. Starzyńskiego, która powodowała, że w zarządzie miejskim zapanowała atmosfera donosicielstwa.

(DALSZY CIĄG NA STR. 6-ej)

# Morderca 3 osób

## zostanie stracony w Grodnie

Na terenie powiatu grodzieńskiego grasował od dłuższego czasu groźny bandyta, Piotr Rudziński, który w ub. roku w Mostach pod Grodnem zamordował parę staruszków i kilkunastoletnią ich służącą. Za morderstwo 3-ch osób Rudziński skazany został w dwóch instancjach na karę śmierci, a sąd najwyższy skargę kasacyjną oddalił.

Obrona Rudzińskiego zwróciła się o łaskę do P. Prezydenta R.P., który jednak z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok będzie wykonany na dziedzińcu więzienia w Grodnie, dokąd wyjechał już kat Braun.



# B. premier Goga

## zmarł w Siedmiogrodzie

**BUKARESZT, 7. 5. B. prezes rady ministrów Oktawian Goga zmarł w sobotę po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.**

**Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od czasu tego stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.**

* * *

Oktawian Goga urodził się w r. 1881 w Siedmiogrodzie. Studia ukończył w Budapeszcie i Berlinie. Początkowo całkowicie oddał się działalności literackiej. Oktawian Goga był prezesem związku literatów rumuńskich i członkiem akademii umiejętności w Bukareszcie.

Po wojnie Oktawian Goga zaczął brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w r. 1922 zostaje ministrem wyznań. W r. 1926.27 zajmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał on do stronnictwa ludowego, na którego czele stał Avarescu. Później założył własną partię. Jako przewódca chrześcijańsko - narodowej partii rumuńskiej 28 grudnia 1937 r. po ustąpieniu rządu Tatarescu, Goga otrzymał od króla misję stworzenia rządu, na czele którego stał do 10 lutego 1938 r.



## Wyjazd na urlop

**dużo kosztuje lecz zmiana adresu wysyłkowego „ABC“ nie powiększa tych kosztów. Wyjeżdżając podaj nowy adres w Kantorze „ABC“, Al. Jerozolimskie 3-a, tel. 81833 w godzinach 8—19.**

# Droga walki

Dotychczasowe próby usunięcia dawnych, dziś już nieistotnych, podziałów pomyczonych, nie dały rezultatu. Doprowadziły one do tego, że samo słowo „konsolidacja“, stało się w społeczeństwie niepopularne, a dźwięk jego budzi nieprzyjemne wrażenie w uszach słuchacza. Taki stan rzeczy nie dowodzi bynajmniej, by dawne podziały polityczne były jeszcze dziś żywotne, lecz jest skutkiem bardzo poważnych błędów, jakie dotychczas przy tych próbach popełniono.

Najlepszym tego dowodem jest wyrównanie się poglądów niemal w całym społeczeństwie polskim na szereg ważnych, istotnych zagadnień polityki polskiej. Stan taki jest niewątpliwie dowodem, że sama zasada usunięcia dawnych podziałów jest słuszna i konieczna, choć metody, którymi się posługiwano, są szkodliwe i złe.

Jednym z głównych błędów wszystkich dotychczasowych prób, jest zbyt ogólna podstawa, na której próbowano dokonać konsolidacji. Poprostu zbierano szereg niewiele mówiących ogólników, nie wywołujących niemal niczyjego sprzeciwu, i uważano to za program obozu, który konsolidacji miał dokonać. Program taki nie był w stanie zapalić nikogo i nie porwał nikogo na drogę poświęceń i ofiar. Przekreślenie dawnych podziałów może nastąpić jedynie na podstawie przyjęcia programu, stawiającego jaskrawo szereg zagadnień życia polskiego, na podstawie programu, budzącego ostre sprzeciwy, ale jednocześnie wywołującego zapał i entuzjazm.

Na czoło zagadnień współczesnego życia, wysuwają się zagadnienia społeczne. Ugrupowania marksistowskie, przede wszystkim komunizm, idą do walki z hasłem przebudowy dzisiejszego życia. Stawiają przed oczyma mas wizję nowego świata, w którym rzekomo ma nie być już niesprawiedliwości społecznej. Konsolidacja narodowa może się dokonać jedynie pod warunkiem, że będzie wysunięty program wskazujący radykalne lekarstwa na bolączki społeczne. W dzisiejszej dobie ciężkich zmagań społecznych, jedynie program narodowo - radykalny może być podstawą ideową zjednoczenia społeczeństwa.

W dobie dzisiejszej sam program jednak nie wystarczy. Konieczny jest uczciwy stosunek ludzi do głoszonego przez nich programu, uczciwy stosunek do życia politycznego w ogóle.

Przy dotychczasowych próbach konsolidacji, program moralny nie był całkowicie uwzględniony. Co najwyżej stawiano warunek, by udział w konsolidacji brali ludzie uczciwi w najprymitywniejszym tego słowa znaczeniu, to znaczy ludzie, którzy dotychczas nie mieli konfliktów z kodeksem karnym. W życiu politycznym taka moralność jest niewystarczająca.

Ruch narodowo - radykalny wysunął już dawno hasło wyższych wymagań etycznych dla ludzi, pracujących w życiu publicznym. Postulat ten w całej pełni musi być przestrzegany przy istotnym zjednoczeniu społeczeństwa. Ludzie, którzy wyznają etykę, hołdującą zasadzie „cel uświęca środki“, ludzie żyjący pod znakiem taktyki, nie liczącej się z uczciwością, ani z poczuciem honoru, nie mogą być objęci konsolidacją, choćby stanowili element najbardziej dynamiczny i choćby najgłośniej wykrzykiwali hasła narodowe.

Program zjednoczenia społeczeństwa — to nie świąteczne hasło: kochajmy się! To nie zatarcie wszelkich sporów i wszelkich różnic, by w ciszy i spokoju pędzić szczęśliwy żywot. Przekreślenie dawnych różnic i zjednoczenie zwalczających się dotychczas elementów — to walka o jasny, konkretny i radykalny program, wywołujący gniew i oburzenie wśród sługusów dnia wczorajszego. To droga walki, ofiar i poświęceń, wiodących do odrodzenia polskiego życia.

*J. K.*

## 20 lat robót grozi Codreanu

BUKARESZT, 7.5. W ciągu najbliższych 10 dni odbędzie się przed sądem wojennym proces Codreanu, oskarżonego o zdradę stanu. Codreanu grozi kara od 5 do 20 lat ciężkich robót.

## Znów chłodniej

### Wiatry

W sobotę było w Polsce chmurno, za wyjątkiem Pomorza. W dzielnicach środkowych miejscami padał deszcz. Temperatura wynosiła około 8 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej (temperatura dniem do 10 st.). Silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Armia niemiecka powiększona o miliona — dziś str. 3**

# 200 obozów letnich na Kresach

## Linię Maginota z prężności ducha narodowego buduje młodzież akademicka

W okresie, gdy wiele deklamuje się o konieczności pracy społecznej, gdy rzuca się wiele pustych frazesów a mało się naprawdę robi — młodzież akademicka bez szumnej reklamy przystąpiła do konkretnej pracy na najbardziej zagrożonym odcinku życia polskiego na Kresach Wschodnich.

Koło Medyków U. J. P., które jak wiadomo jest obcenie prowadzone przez młodzież narodową, podjęło doniosłą inicjatywę zorganizowania 200 obozów wędrownych na Kresach Wschodnich.

Studenci inicjujący tę akcję wychodzą z założenia, że zbliżenie do ludności kresowej jest możliwe na płaszczyźnie pomocy w tych sprawach, które stanowią największe bolączki kresów. Będzie więc przez obozy medyków niesiona pomoc lekarska, sanitarna i weterynaryjna. Młodzież akademicka będzie również zbierać dane statystyczne co do stanu zdrowotności, ruchów narodowościowych, stosunków społecznych; warunków społecznych; warunków gospodarczych i stanu oświaty.

Obozy akademickie będą prowadzić również pracę oświatową przez wygłaszanie odczytów i pogadanek, tworzenie ośrodków pracy oświatowej, zakładanie bibliotek.

Akcja obozów wakacyjnych objęłaby wszystkie powiaty pogranicza sowieckiego; czas trwania obozów, zależnie od możliwości finansowych, będzie wynosił od 2—4 tygodni, przy tym każdy obóz przejdzie trasę 70 km., działając w promieniu 10—15 km.

W skład obozu weszłoby 5 osób: lekarz, student medycyny, student medycyny weterynaryjnej i dwu studentów z innych uczelni, przy tym przewiduje się duży udział studentów wydziału rolnego i S. G. H., którzy prowadziliby stronę gospodarczą obozu. Studenci architektury mogliby przeprowadzić w czasie obozów inwentaryzacje a inżynierii statystykę stanu dróg i melioracji.

Pomoc lekarska, która będzie dzie jednym z głównych zadań obozów, dzieli się na pracę lekarza, który przeprowadza badania i udziela porad, prace ambulatoryjną wyrażającą się w pomocy ambulatoryjnej, zakładaniu apteczek i organizacji punktów ambulatoryjnych, wreszcie w organizowaniu ośrodków sanitarnych i badań higienicznych.

Koło Medyków, jako inicjator akcji obozów letnich, ma zamiar nawiązać współpracę z organizacjami społecznymi, jak Z. H. P. czy Polska Macierz Szkolna i organizacjami akademickimi. Projekt medyków został entuzjastycznie przyjęty przez ogół młodzieży akademickiej, to też Bratnie Pomoce jako reprezentacje młodzieży, przystąpią wkrótce do ścisłej współpracy z medykami.

To też niewątpliwie cała młodzież akademicka wszystkich środowisk weźmie udział w walce o polskość Kresów Wschodnich.

Narazie jednak młodzież musi pokonać najpoważniejszą trudność to jest — zdobyć potrzebne na obozy fundusze. Został już opracowany prowizoryczny ramowy budżet. Koszt przejazdu i wyżywienia jednej osoby przez 14 dni wynosiłby około 50 zł., koszt więc jednego (pięcioosobowego obozu) wyniesie 250 zł. A więc koszt 200 obozów — wyniesie 50.000 zł., propaganda, środki apteczne, sprzęt obozowy i inne 16.000 zł. — razem ogólne fundusze potrzebne na obozy 66.000 zł.

Niełatwo zdobyć taką poważną sumę, to też akademicy chcą zdobyć współpracę instytucji i organizacji społecznych i państwowych, licząc na pomoc Rektoratów, Min. Spraw Wojskowych, Min. Opieki Społecznej, Min. Komunikacji (przejazdy) K.O.P. (w zakresie pracy w terenie), Harcerstwa, Macierzy Szkolnej i innych.

Realizacja śmiałych zamierzeń młodzieży akademickiej jest niełatwa, ale młodzież nie zna przeszkód. to też propagandą chce ogarnąć całe społeczeństwo i prowadzić tę propagandę nie tylko pod kątem widzenia obozów, ale rzucić hasło „Linia Maginota z prężności ducha narodowego" i zrealizować naprawdę to hasło przez zgodny wysiłek całego młodego pokolenia.



MAJ

8

NIEDZIELA

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachód |
| 3-54 | 19-11 |
| KSIĘŻYC | |
| Wschód | Zachód |
| 2-47 | 1-11 |
| Dł. dnia | Przybyło |
| 15-17 | 7-33 |

Dziś św. Stanisława
Jutro św. Grzegorza



# „ABC" dla Śląska

**Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.**

## Obiecująca „młodzież"

### „Na skaleczoną nogę" okradli naiwną

KATOWICE, 7.5. Na pomysłowy tryk oszukańczy wpadła banda nieletnich chłopców, których występ zanotowano w Siemianowicach.

Do mieszkania żony górnika, Franciszki Kozik (3 Maja 6) przybyło wczoraj czterech chłopców w wieku 11 — 15 lat i jeden z nich pożalił się, że rozciął sobie nogę na szkle. Kobieta szybko zajęła się przygotowaniem wody do wymoczenia rzekomo zranionej nogi, a w tym czasie chłopcy skradli jej z torebki leżącej na kredensie, 42 zł. Jak kobieta zobaczyła, noga chłopca wcale nie była zraniona. Nim jednakże spostrzegła kradzież, chłopaków już dawno nie było. Niewątpliwie „obiecujące" te latorośla będą próbowały powtórzyć swoje oszustwo. Ustaleniem ich osób zajęła się policja.

## Jarmark bez żydów

Świecie, n. W. (KO) Wiosenny jarmark w Świeciu odbył się bez udziału żydów, dzięki wydzierżawieniu stoisk przez Tow. Samodzielnych Kupców jedynie kupcom chrześcijanom. Zjechało także kilku żydów, lecz widząc co się święci, czym prędzej z miasta wyjechali.



## Teatry na Śląsku

**REPERTUAR TEATRU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH**

Niedziela o godz. 15 „Gałązka Rozmarynu" dla Z. Z. Z. — O godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".

Poniedziałek o godz. 20: Koncert Chóru Naucz. i Urzędn. Magistratu.

**Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji:**

MIKULCZYCE — poniedziałek 9 bm. o godz. 20: „Grube Ryby".

CHORZÓW — wtorek 10 b. m. o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu"

# POMORZE

**TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY**

W niedzielę o godz. 16-tej „Trzecia młodość"; o godz. 20-tej: „Pst... Janie..".

**KINA W BYDGOSZCZY**

APOLLO: „Penny".
KRISTAL: „Wrzos".
KAPITOL: „Oskarżona".
MARYSIEŃKA: „Lekarz pięknych kobiet".

**Z MUZEUM MIEJSKIEGO**

Bydgoszcz. (a) W związku z urządzeniem wystawy obrazów Artura Grottgera dyrekcja Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy prosi wszystkich posiadaczy oryginalnych dzieł tegoż artysty o wypożyczenie ich na czas trwania wystawy. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 15 bm.

**ROK WIĘZIENIA ZA BLUŹNIERSTWO**

(ko) Pomocnik fryzjerski Stefan Antoni Szczęsny w Gdyni, pochwalał zbrodnię lubeńską. Sąd skazał go na 1 rok bezwzględnego więzienia.

**ZJAZD SZOFERÓW I ŚLUSARZY**

Toruń. (a) Dnia 8 bm. odbędzie się w Toruniu ogólnopolski zjazd szoferów i ślusarzy. Celem zjazdu jest utworzenie ogólnopolskiej organizacji, która będzie dbać o interesy ślusarzy i kierowców samochodowych. Program Zjazdu przewiduje: poświęcenie pojazdów mechanicznych z balkonu ratusza, przemówienie prezesa Izby Rzemieślniczej, akademię i obrady delegatów we dworze Artusa.

**TRAGICZNA JAZDA**

Chojnice. (a) Na szosie Chojnice — Czersk motocyklista, przedsiębiorca budowlany Józef Rokita z Chojnic wpadł na drzewo z taką siłą, że poniósł śmierć na miejscu.

**ROBOTY INWESTYCYJNE**

Toruń. (a) Przy robotach prowadzonych przez Fundusz Pracy na terenie woj. pomorskiego zatrudnionych jest obecnie 11.000 robotników.

**MATURA W GIMNAZJACH**

Toruń. (a) W gimnazjach toruńskich rozpoczęły się egzaminy dojrzałości do których dopuszczono ogółem 259 uczniów i 33 eksternów.





## „Król cyganów" aresztowany w Tczewie

Tczew. (KO) Na przystani Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Tczewie „Król" cyganów, 51 letni Antoni Kwiek, obywatel polski narodowości rumuńskiej, ostatnio zamieszkały w Krakowie, zdążający na „elekcję" do Gdyni, wywołał wielką awanturę. Ponieważ publicznie lżył naród polski, został przez policję aresztowany i odstawiony do więzienia, do dyspozycji prokuratora.

## Uszkodzenie toru na linii Sierpc — Toruń

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w związku z uszkodzeniem toru pomiędzy stacjami Lipno—Czernikowo na linii Sierpc — Toruń Gł. przewóz podróżnych między tymi stacjami w obydwu kierunkach odbywa się z przesiadaniem aż do odwołania.

Bagaż ręczny w miejscu przesiadania przenosi personel kolejowy.



**WIADOMOŚCI Z TORU**

## Niedziela na torze

GON. 1. Nagr. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m: Jolanta — st. Konin, Złom — st. Łochów, Talitha — Cz. Andrycza, Elmira — K. Wodzińskiego.

GON. 2. Nagr. 1.600 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 1300 m: Rafa — st. Wierzbno, Adua — W. Bob. i J. Turno, Ostra — L. Bukowieckiego, Mimoza IV — M. Stokowskiej, Lanca II — st. Iwno, Tureja — J. Gawłowicza, Erytrea — F. Szaniawskiego.

GON. 3. Nagr. 2.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Orkan — L. Bukowieckiego, Komtur II — T. i Kr. Glińskich, Ra — K. i S. Enderów, Zorza — A. Mieczkowskiego, Olimpic — S. Szwarcsztajna, Jorisaka — Z. Dobieckiego, Jnli — B. Wertas i K. Sonnenberg, Lajkonik — M. Bersona.

GON 4. Nagroda Skrzydłowa. 7.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1300 m: Rosa II — J. Cichowskiego, Rakoczy — st. Wierzbno, Estrada — W. Bob. i J. Turno, Harpes — A. Mieczkowskiego, Gedymin — K. Wodzińskiego.

GON. 5. Nagr. 2.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m: Kid — st. Jordan, Pędziwiatr II — Glińskich, Le Picador — st. Wierzbno, Pommery — Enderów, Jantoś — Bukowieckiego, Irresistible — Platowskiej, Ebba — Szwarcsztajna, Boubouie — st. Iwno, Kypris — Bersona.

GON. 6. Nagr. Wileńska 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. 2200 m: Kares — st. Jordan, Habdank — Pin. i Kownackiego, Ibis — Szwarcsztajna, Neptun — Andrycza, Neon — st. Krasne.

GON. 7. Nagr. 2.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 16000 m; Lulu — st. Jordan, Le Picador — st. Wierzbno, Deville — st. Łochów, Pommery — Enderów, Nizza — Bukowieckiego, Wilia — Szwarcsztajna, Krynieczanka — st. Michałowo, Iloczyn — Dobieckiego. Juras — Bersona.

GON. 8. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m: Irtysz — st. Lubicz, Ibicus — st. Wierzbno, Raptus — st. Łochów, Favoritas — bar. Maltzana, Sirdaropol — Grabowskiej, Bryza — K. Wodzińskiego, Ingola — Karpińskiej, Perzeus — st. Michałowo, Hokej — Dobieckiego.

GON 9. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2100 m. Klejnot Bychawski — Budnego, Nieporęt — Cierpickiego. Oryginał — st. Wierzbno, Prokne — Enderów, Jeszcze raz — Bukowieckiego, Sirdaropol — Grabowskiej, Rewers — Wodzińskiego, Holmes — Dobieckiego.

# Armia niemiecka wzrosła do miliona

## 48 dywizji zamiast dotychczasowych 36

### Tradycje trwają nadal

Anschluss Austrii wzmocnił militarnie Rzeszę Niemiecką. Na skutek włączenia armii austriackiej do armii niemieckiej liczebność armii niemieckiej w czasie pokoju zwiększyła się z 900.000 na milion żołnierzy.

Jednocześnie prawie nastąpiła reorganizacja armii niemieckiej. Powiększono ilość armii (Gruppenkommando) z 3 na 4, ilość korpusów z 12 na 16 i ilość dywizji z 36 na 48. Specjalny korpus zmotoryzowany, składający się z 3-ch dywizji, z których każda liczyła po 500 samochodów i czołgów, został rozwiązany i wcielony do innych formacji.

Na parę tygodni przed Anschlussem nastąpiły, jak wiadomo poważne zmiany personalne w armii niemieckiej. Ze stanowiska ministra wojny i szefa sztabu generalnego obrony narodowej ustąpił feldmarszałek Blomberg, któremu faktycznie i prawnie przypadało naczelne dowództwo armii niemieckiej na wypadek wojny. Miał on pod swą komendą specjalny sztab z gen. Keitlem na czele, sztab armii z gen. Fritschem, sztab i ministerstwo marynarki z admirałem Rüdererem oraz ministerstwo i sztab obrony powietrznej z gen. Goeringiem. Minister gospodarki narodowej, którym wówczas był dr. Schacht, podlegał bezpośrednio kanclerzowi, ale na wypadek wojny byłby uzależniony od naczelnego dowódcy, to znaczy feld marszałka Blomberga.

Po ustąpieniu feldmarszałka Blomberga, stanowisko jego przeszło w ręce samego kanclerza Hitlera. Gen. Keitel który jest szefem sztabu Hitlera, wydaje decyzje w imieniu kanclerza. Dostał on nominację jedynie na pełniącego obowiązki ministra wojny, ale nie na ministra wojny, jak feldmarszałek Blomberg. Jednocześnie stworzono stanowisko kierownika naczelnego dowództwa, nie zaś naczelnego wodza. Kierownikiem naczelnego dowództwa jest również gen. Keitel.

Kierownicy poszczególnych działów wojskowych, jak gen. Brauschitsch, który w międzyczasie zastąpił gen. Fritscha, admirał Rüderer i feldmarszałek Goering, podlegają wprost Hitlerowi, a gen. Keitel może im wydawać polecenia tylko w imieniu Führera.

W armii niemieckiej już od dawna spotykano dwa typy wyższych oficerów. Jedni, jak np. feldmarszałek Hindenburg, trzymali się zdala od polityki. Feldmarszałek Hindenburg, jak wiadomo, został wciągnięty do polityki w bardzo późnym wieku, kiedy został prezydentem Rzeszy, kiedy ze spraw ściśle wojskowych dawno się już wycofał. Natomiast typem oficera politycznego był gen. Ludendorf.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych, jakich dokonano przed paru miesiącami, polegały właśnie na usunięciu pewnej ilości oficerów politycznych, z gen. von Fritschem na czele. Jak wiadomo, gen. Fritsch był zdecydowanym monarchistą i swoje poglądy w tym kierunku głośno wypowiadał.

Obecni najwyżsi kierownicy armii niemieck., jak gen. von Keitl i gen. von Brauschitsch, to typy oficerów nie zajmujących się polityką. Nie są więc ani narodowymi socjalistami, ani też przeciwnikami narodowego socjalizmu. Poprostu są wojskowymi, związanymi bardzo ściśle z tradycjami armii niemieckiej. Gen. von Keitl był przed przewrotem hitlerowskim kierownikiem biura organizacyjnego sztabu generalnego Reichswehry, zaś gen. von Brauschitsch, pochodzący z rodziny wojskowej i syn generała kawalerii, był dowódcą pierwszej dywizji Reichswehry. Jak wiadomo, dowództwo Reichswehry obsadzało wyższe stanowiska w Reichswehrze oficerami, którzy ze starą tradycją armii niemieckiej byli jak najściślej związani. W tych warunkach jest rzeczą przedwczesną twierdzić, jakoby dawna tradycja armii niemieckiej została całkowicie przez narodowych socjalistów wyplenioна.

Jeszcze jedna zmiana personal na ma duże znaczenie dla organizacji władz wojskowych w Niemczech, aczkolwiek dotyczy stanowiska gospodarczego. Chodzi tu o objęcie stanowiska ministra gospodarki narodowej przez feldmarszałka Goeringa. Ta zmiana personalna prowadzi do jeszcze ściślejszego zespolenia zagadnień gospodarczych z problemami wojskowymi i ma ułatwić przygotowanie wojny „totalnej", obejmującej wszelkie dziedziny życia na rodu.

# Premier rumuński

## przyjeżdża do Polski

Jak donoszą z Bukaresztu, został już ostatecznie ustalony termin wizyty premiera Rumunii, patriarchy Mirona, w Polsce.

Przyjazd premiera Rumunii nastąpi do Warszawy w dniu 20 bm. wieczorem. Pobyt w Polsce patriarchy Mirona, który będzie jednocześnie gościem rządu polskiego, jak i metropolity Dionizego, potrwa około czterech dni, przy czym przewidziany jest wyjazd do Krakowa.

Nie jest wykluczone, że patriarcha Miron odwiedzi również Ławrę Peczajowską.



Patriarcha Miron

# Co poprzedziło zerwanie

## „Jutra Pracy" z „Ozonem"

### Kto pisał artykuły

Ostatni numer „Jutra Pracy" zamieszcza cały szereg szczegółów dotyczących konfliktu tej grupy z kierownictwem „Ozonu". O przebiegu rozmów, poprzedzających ostateczne zerwanie „Jutro Pracy" pisze:

Podobno nie wykorzystaliśmy wszystkich środków porozumienia; taki zarzut postawił nam na plenum Koła Parlamentarnego w sobotę Generał Skwarczyński. Podobno nawet poseł Hoppe odmówił rozmowy z Szefem Obozu. Nie tak było. 25 kwietnia Generał Skwarczyński odpowiedział odmownie na deklarację posła Mirskiego, wówczas to poseł Mirski wysunął propozycję ostatniej rozmowy z posłem Hoppe. Szef Obozu odmówił. Druga propozycja dotyczyła rozmowy z posłem Madeyskim, odpowiedź również odmowna. To był końcowy punkt postępowania układowego. W następnym dniu, t. j. 2-go kwietnia poseł Hoppe wysłał pismo o złożeniu mandatu członka Rady Naczelnej i o wystąpieniu z organizacji.

Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi pogląd o stanowisku Grupy „Jutra Pracy" referował poseł Tadeusz de Thun.

Z Szefem OZN, Generałem Stanisławem Skwarczyńskim rozmowy w imieniu grupy prowadzili posłowie de Thun i K. Mirski.

„Jutro Pracy" informuje dalej o tym, kto był autorem artykułów w tym piśmie, które się stały bezpośrednim źródłem konfliktu. Okazuje się więc: że:

Artykuł „Opinia o Sejmie" pisał Jan Hoppe. „Dywersja Naprawy" pisał Wacław Budzyński", a „Ojcze nasz na co dzień" — Włodzimierz Szczepański.





# Kielce i Radom

## na fali radiowej

W niedzielę Polskie Radio nadawać będzie część swego programu z Kielc i Radomia. Będzie to dalszy ciąg specjalnych audycyj radiowych, organizowanych w miastach nie miających własnych rozgłośni. Audycje takie, połączone z publicznymi występami orkiestr radiowych oraz artystów znanych z mikrofonu, wywołują duże zainteresowanie wśród miejscowych radiosłuchaczy i przyczyniają się do zacieśnienia kontaktu między Polskim Radiem a społeczeństwem. Świadczą o tym rezultaty, jakie osiągnęły specjalne „dni radiowe" organizowane w Lublinie, Płocku, Przemyślu, Tarnopolu, Cieszynie i t. d.

W niedzielę w popołudn. „audycji dla wsi" P. R. transmitować będzie z Kielc melodie ludowe, natomiast wieczorem w sali teatru „Rozmaitości" w Radomiu o godz. 17.00 odbędzie się dwugodzinny koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia i „Trójki Radiowej".

# Chleb dla Polaków

Informacyj udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu ul. Skarbowa 5 m. 7. Tel. 12-28, w godzinach od 10 — 14.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacji zawodowych lub społecznych.

W jednym z miast śląskich potrzebny na większą skalę skup złomu żelaznego.

W kilkutysięcznym, zamożnym osiedlu na Polesiu potrzebny jest polski skład kolonialny (oraz towarów mieszanych) — jest tylko jeden żydowski.

Kilkuset szewców chałupników poszukuje Polaka, który będzie odbierał towar i sprzedawał detalistom. Dotychczas robią to żydzi rozwożąc obuwie po Pomorzu i Poznańskiem.

W 19.000 mieście woj. tarnopolskiego potrzeba konfekcji, kapeluszy damskich i męskich, składu naczyń emaliowanych i porcelany, żelaza. Są przygotowane 3 lokale w centrum. Pożądany spieszny przyjazd.

Potrzebny wspólnik z ca: 10.000 zł. do fabryki wyrobów ściernych i płótna szmerglowego.

Do drukarni - księgarni potrzebny introligator z narzędziami.

Do cegielni na pograniczu Śląska i woj. kieleckiego prosperującej, wartości 80 000 zł. potrzebny wspólnik z kap. 15.000 zł.

Na Pomorzu można przejąć wzorowy 184 morgowy majątek — wpłata 30 — 40.000 zł.

Jedna z nielicznych fabryk polskich branży spożywczej przyjmie wspólnika z 25.000 zł., lub książkowego - kierownika z kaucją gotówkową 5.000 — 15.000 zł. (kaucja zabezpieczona zostanie listem hipotecznym).

Fabryka polska poszukuje Polaka, zaprowadzonego przedstawiciela w branży aptecznej i drogeryjnej na woj. krakowskie i Śląsk.

W którym mieście potrzebna jest polska taksówka?

W 8.000 mieście woj. krakowskiego bardzo potrzebny Polak adwokat i lekarz - dentysta. Poparcie całego społeczeństwa zapewnione.

Związek Polski prowadzi kartotekę wspólników rozmaitych branż.

Związek Polski pośrednictwem pracy zasadniczo się nie zajmuje i zwracanie się w tych sprawach, bez powołania się na komunikat jest bezcelowe.

Związek Polski wskazuje lokaty kapitału.

Od 1. 7. 1938 r. można obejmować dostawy dla wojska (mięso, wyroby mięsne, fasola, groch, kapusta, buraki, kasza, marchew, cebula, kawa, zbożowa, cykoria, mąka, siano, słoma i t. p. artykuły).

W rozmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazyjnie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstwa, zwłaszcza młyny, tartaki, przedsiębiorstwa ceramiczne, rozmaite wytwórnie i t. p. (od 10.000 złotych).

Prócz wyżej wymienionych niektórych zapotrzebowań fachowcy rozmaitych branż i zawodów z odpowiednim kapitałem — mogą mieć w wielu miejscowościach Polski centralnej, wschodniej i południowej — dobrą egzystencję.

Polskie i chrześcijańskie wytwórnie mogą za bezinteresownym pośrednictwem Związku Polskiego uzyskać odpowiednich przedstawicieli Polaków, w rozmaitych częściach Polski (zaprowadzeni przedstawiciele z zabezpieczeniem lub istniejące firmy).

Związek Polski bezinteresownie informuje o czysto polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży.

Związek Polski prosi polskie społeczeństwo o donoszenie o wszelkich poczynaniach mniejszości narodowych.

# Zbrodniarz od urodzenia

## oczekuje na rozprawę apelacyjną

Sąd apelacyjny w Warszawie wyznaczył na dzień 10 czerwca termin rozprawy przeciwko Stanisławowi Skwierawskiemu, mordercy szofera Szendiaka. Skwierawskiego bronić będzie, tak jak w sądzie okręgowym, adw. Szczepański, który w swojej skardze apelacyjnej przytacza szereg okoliczności z dzieciństwa zbrodniarza, mających świadczyć, że skutkiem warunków, w jakich wychował się Skwierawski, był on od niemowlęctwa skłonny do zbrodni.

Obrońca, powołując się na szereg teorii naukowych, twierdzi, że Skwierawski posiada odchylenia psychiczne, spowodowane uszkodzeniem głowy podczas porodu. Cytuje on również słynną teorię niemieckiego uczonego, prof. Lange, o wpływie bliźniactwa na skłonności do przestępstw. Jak wiadomo, Skwierawski urodził się jako bliźniak, a brat jego zmarł po 9-ciu miesiącach.

# Puste zbiorniki i człowiek jaskiniowy

## Magnitogorsk w oczach cudzoziemca

Specjalny korespondent „New York Herald Tribune", J. Barnes, twierdzi, że na przykładzie Magnitogorska, gdzie ostatnio przebywał, najlepiej można wyrobić sobie zdanie o niesłychanej anarchii i sabotażu, jaki panuje w Rosji.

### MARNOTRAWSTWO

W mieście tym, wśród olbrzymich fabryk, sterczą dwa gigantyczne zbiorniki gazu: jeden o pojemności 100.000, drugi 50.000 sześc. metrów. W roku 1932 zbudowano je kosztem 5 milionów złotych. Gdy rezerwuary ustawiono, komuś przyszło do głowy sprawdzić, jaką najniższą temperaturę mogą wytrzymać te zbiorniki. Okazało się, że zaledwie 5 stopni poniżej zera. A przecież w Magnitogorsku bywają mrozy 50-stopniowe. Obecnie rezerwuary stoją próżne i służą do naklejania rewolucyjnych plakatów. Nikogo nawet z tego powodu nie aresztowano, gdyż wina spada na setki osób, w taki czy inny sposób związanych z tym obstalunkiem.

### 4.000 ARESZTOWANYCH

Magnitogorsk powstał przed 9-ma zaledwie laty. Dziś twórcy tego miasta zostali uznani za trockistów i sprzedawczyków „sowieckiej ojczyzny". Z pośród ludności, liczącej około 200.000 osób, w ciągu ostatniego miesiąca aresztowano 4.000 osób, przeważnie inżynierów i urzędników, w większości komunistów.

### MIESZKAŃCY PIECZAR

Na peryferiach miasta w szałasach, w budach i poprostu w pieczarach mieszkają „specjalni zesłańcy", jak nazywają zlikwidowanych „kułaków". Są to przeważnie zamożniejsi chłopi z Wielkorusi, zesłani tu podczas kolektywizacji wsi. Pracują oni w miejscowych fabrykach przy budowie szos, niektórzy na roli. Są rozgoryczeni i zrozpaczeni. O rządach sowieckich lepiej z nimi nie mówić.

### PRZEŚLADOWANIE CUDZOZIEMCÓW

Pierwotnie Magnitogorsk posiadał znaczną cudzoziemską kolonię. Większość fabryk została zbudowana przez amerykańskie towarzystwo „Artur Mac - Kee i S-ka". Niemiecki architekt Kurt May, był tu wezwany w charakterze głównego budowniczego „socjalistycznego miasta". Pracowało tu także wielu austriackich komunistów, Czechów, Amerykanów, nawet Polaków. W 1932 roku było w Magnitogorsku z górą 1.000 cudzoziemców.

Obecnie pozostało tu już tylko kilku Persów, zajmujących się czyszczeniem butów i dwóch Chińczyków, prowadzących pralnie. Pozostali cudzoziemcy albo zostali zesłani, albo znaleźli się w podziemiach G. P. U.

# DZIŚ W POLITYCE:

### KTO JEDZIE DO GENEWY?

Na rozpoczynającą się w poniedziałek dnia 9-go b. r. 101-ej sesji Rady Ligi Narodów reprezentować będzie Polskę stały delegat przy Lidze Narodów, min. dr. T. Komarnicki.

W związku z sesją Rady Ligi wyjeżdża do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Tadeusz Gwiazdowski.

Jak widać min. Beck nie będzie w Genewie na obecnej sesji.

### AMBASADOROWIE ZACZYNAJĄ URZĘDOWAĆ

Nowomianowany ambasador Rzplitej przy Kwirynale, dr. Bolesław Wieniawa Długoszowski złożył swoje listy uwierzytelniające w Rzymie Królowi Włoch i cesarzowi Abisynii, Wiktorowi Emanuelowi III w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Pierwszy ambasador w Bukareszcie p. Roger Raczyński złoży listy uwierzytelniające królowi Rumunii Karolowi II w końcu maja r. b. W tym samym czasie złoży swoje listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu pierwszy ambasador Rumunii w Warszawie p. Ryszard Franasovici.

### URLOP MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Serię dorocznych urlopów członków rządu rozpoczyna w tym roku minister opieki społecznej p. Marian Zyndram - Kościałkowski, który udaje się na czterotygodniowy wypoczynek do 8 b. m.



## Za „węgierską świnię"

# Bunt żołnierzy

## w garnizonie czeskim

PRAGA, 7.5. W garnizonie w Chomutowie (Komotau) w północnych Czechach jeden z dowódców kompanii zwymyślał żołnierza narodowości węgierskiej, nazywając go „węgierska świnia". W odpowiedzi na tę obelgę, żołnierz spoliczkował dowódcę kompanii. W obronie zwymyślanego stanęli inni żołnierze narodowości węgierskiej i słowackiej. Chroniąc się przed dowódcą kompanii, żołnierz skoczył z okna drugiego piętra, przy czym złamał nogi.

W wyniku awantury, do zbuntowanych żołnierzy zaczęto strzelać, przy czym 7-miu z nich odniosło ciężkie rany. Kilkunastu żołnierzy w pełnym rynsztunku przekroczyło granicę niemiecką.

# Udekorowanie wdowy po Drzymale

Bydgoszcz. (a) Na rynku w Nakle w obecności wszystkich miejscowych organizacji starosta wyrzyski p. Muzyczka udekorował Złotym Krzyżem Zasługi wdowę po śp. Drzymale.

# Dożywotnie więzienie

## za zabójstwo

(JK Pod przewodnictwem sędziego dr. Góry odbył się w Lublinie proces przed sądem okręgowym niejakiego Mariana Kopycińskiego, agenta ubezpieczeniowego P. K. O., oskarżonego o zabójstwo żydówki Szpryncy Cementowej, rzekomej kochanki oskarżonego. Przewód sądowy wykazał, że Kopyciński działał świadomie i że tłem zabójstwa był napad z chęci rabunku.

Oskarżony skazany został na karę dożywotniego więzienia. Prokurator domagał się dlań kary śmierci.

# Tabela loterii

## 2 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

### I i II ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126270

50.000 zł.: 3025

25.000 zł.: 3004

15.000 zł. 4745

10.000 zł.: 32677 43345 99496

5.000 zł.: 142 108742 127772

2.000 zł.: 13019 17867 18136 33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536

1.000 zł.: 8286 10672 15367 21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159651

### Wygrane po 250 zł.

76 77 118 221 345 86 440 542 70 87 682 702 844 57 94 990 1010 260 342 613 37 2181 94 207 525 693 786 962 3090 111 206 10 344 36 91 416 55 619 31 52 74 787 821 81 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 51 5030 452 69 654 736 91 986 7008 36 86 200 8 433 971 595 613 77 58 706 88 811 968 9228 331 76 508 790 883 10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 335 508 432 89 647 50 830 97 971 97 120004 65 117 60 94 204 442 545 778 883 13345 64 409 51 676 724 841 82 87 14035 350 591 406 732 838.

15054 125 53 410 571 610 33 708 97 819 931 38 43 55 16088 98 153 372 616 78 726 17027 66 143 54 69 171 464 575 624 718 26 74 854 18246 313 80 772 839 905 16 35 85 19026 102 39 54 217 352 73 74 570 684 765 41 74 20038 70 82 107 340 74 403 9 65 757 982 21002 8 287 91 442 55 856 81 567 22125 205 12 77 325 488 524 658 700 10 868 958 61 23032 190 207 93 96 333 442 33 77 545 87 798 99 935 24028 50 112 245 324 463 573 58 83 696 905 40 25033 162 100 95 87 51 222 43 99 712 807 908 73 86 26314 41 96 563 71 83 710 869 27061 503 60 83 604 855 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 23 451 95 620 74 702 30127 417 768 31018 35 43 116 254 426 625 62 837 32145 256 589 707 58 806 24 13 64 96 915 32.

39089 181 410 547 971 34159 271 366 485 99 660 762 871 86 35030 118 87 215 322 87 645 75 36139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 648 86 749 57 97 810 952 62 39133 44 93 278 372 433 77 513 627 815 82 40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 975 42110 69 526 636 801 46 51 995 43085 39 112 21 363 94 97 427 48 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022 46 270 94 423 639 701 14 341 80 965 47000 67 78 231 616 26 77 760 806 26 48066 68 255 343 439 67 545 711 65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 580 82 78 681 762 66 927 82 50009 146 263 371 90 404 17 29 521 50 632 44 45 49 57 710 75 843 57 75 953 51062 161 94 365 474 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075 98 141 361 555 686 89 93 99 794 849 55144 285 339 572 628 723 817 56019 62 220 344 62 80 95 546 664 69 53 868 57058 198 419 28 57 546 76 633 73 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 15 69 93 59249 95 416 822 60004 313 86 462 82 524 58 82 713 998 61038 185 393 423 39 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 380 453 66 534 48 643 703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478 526 43 48 963

65009 133 383 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 387 462 539 55 58 635 716 816 67120 29 31 81 282 343 440 601 35 315 71 87 928 34 68135 294 334 43 56 492 661 69117 43 587 759 351 63 931 70068 317 403 78 83 659 94 99 914 71051 219 309 97 504 35 639 62 744 741 30 72055 197 337 403 516 87 99 738 827 96 73044 396 439 562 764 70 829 84 913 35 59 66 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75007 133 86 245 54 376 415 533 86 628 62 718 81 894 76008 50 140 76 225 445 58 90 98 555 733 63 77241 376 88 449 744 67 97 941 78024 109 23 57 289 318 81 96 539 51 697 721 889 984 96 79213 98 439 79 94 507 728 978 80009 13 107 27 39 213 31 335 55 468 506 63 84 653 795 879 954 80 92 81106 61 277 373 718 45 58 895 82110 218 753 57 825 47 79 87 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84478 692 704 73 807 990 85041 419 547 75 604 85 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 333 82 409 14 587 601 86 864 94 903 88032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 210 16 27 67 448 612 723 836 95 982 90006 410 743 86 091039 68 71 304 407 564 71 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 79 966 93275 352 492 528 63 601 706 94043 120 87 274 343 70 92 454 589 675 81 735 858 93 95092 235 574 678 81 766 815 74 979 96027 79 127 224 306 42 82 415 71 512 640 867

97052 166 241 300 497 623 202 71 744 845 54 957 8 98003 30 83 123 286 361 854 98 996 99062 218 825 413 634 69 757 935 100068 192 7 360 78 440 658 700 17 76 816 904 51 101082 318 93 88 466 507 205 637 741 2 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 84 103032 92 134 87 214 29 32 316 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 731 873 90 105183 201 665 778 985 106146 54 205 55 63 77 405554 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 18141 32 388 429 536 90 640 875 925 86 109062 102 63 210 64 319 38 553 94 745 72 94 805 917 110147 72 342 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 504 665 745 70 931 112079 199 388 561 52 653 9 772 893 969 113054 236 398 440 35 52 520 14 88 680 93 9 885 114033 76 194 315 27 33 640 722 876 937 11054 172 84 266 345 401 643 55 747 831 116167 209 33 503 795 6 824 96 991 8 1177094 148 201 310 61 84 468 569 89 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 41 666 734 48 962 58 119013 73 187 345 448 563 662 81 760 7 77 120366 73 83 459 622 37 75 705 73 842 121010 114 76 540 742 873 122003 23 122 306 477 516 51 614 741 5 123029 42 197 244 329 39 487 614 803 900 59 124046 82 138 69 258 343 439 125046 53 212 4 428 96 550 817 56 124050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 127244 6 313 442 585 94 628 714 64 964 76 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54

129112 295 15 97 409 690 768 820 130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 4 273 476 532 675 93 871 133045 71374 480 505 626 55 834 917 134194 218 98 310 412 72 821 4 35 970 135095 218 46 306 9 80 3 474 93 614 84 705 136276 352 584 723 832 97 910 69 137079 173 272 618 89 783 849 925 138028 264 372 457 535 80 677 720 847 9 997 139216 649 71 754 93

140030 438 580 1 610 786 90 816 57 64 937 50 141117 59 61 404 57 80 465 698 727 71 3 802 54 934 82 142070 109 40 746 804 143027 473 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 344 511 602 39 756 829 93 145072 122 62 373 455 641 749 98 146019 84 126 389 492 525 731 2 46 9 94 878 81 991 147073 328 94 470 587 601 78 91 801 14 900 148095 217 47 429 39 593 9 663 780 810 80 9 936 149001 100 28 42 228 418 97 599 670 727 816 24 68 75

150103 219 339 421 33 90 540 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 283 346 800 31 152001 62 89 128 206 570 609 62 753 7 997 153038 164 94 209 46 98 336 47 59 62 422 61 87 657 70 903 154194 488 556 609 10 776 98 155030 60 176 708 60 81 7 908 38 60 156166 331 45 8662 75 743 58 873 81 9 157285 95 312 92 490 538 721 39 158058 80 148 324 55 482 579 998 159210 403 508 728 913 40 75

### III ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 115048.

15.000 zł.: 26982.

10.000 zł.: 92819.

5.000 zł.: 16772 24832 44650.

2.000 zł.: 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 77190 75422 85431 89010 90069 103710 106145 110294 111650 130803.

1.000 zł.: 6977 7305 8184 10725 13273 13695 15272 17823 33282 37653 39950 40701 44486 57807 63676 64675 66401 68414 74116 89804 98875 105216 111474 113851 130018.

### Wygrane po 250 zł.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 2080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 276 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 54 401 35 556 983 10163 384 457 651 76 751 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 829 935 13170 328 576 693 960 14121 348 91 933 15018 444 617 778 827 16136 312 465 613 938 77 17070 385 496 18097 132 353 502 759 96 19414 18 61 20003 241 394 437 960 21140 218 427 667 849 84 22066 456 792 924 63 22091 313 14 787 24412 617 25108 26076 252 439 656 991 27173 435 94 586 612 916

28078 319 634 29650 68 30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 787 94 33295 498 579 656 57862 34106 26 347 535 803 900 35022 05 12 837 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 53 928 95 38021 170 203 426 537 751 959 39000 42 299 485 560 850 40202 472 503 41278 438 74 42164 86 283 420 544 876 992 43493 795 88 929 84 44007 256 51 612 45122 84 322 28 56 526 27 72 817 46234 448 572 754 47235 580 650 48021 69 265 68 225 618 25 3 3763 69 994 49065 475 612 45 64 79 91 909 46 93 50025 37 437 777 51151 243 339 78 608 967 78 52185 269 575 771 88 948 53027 195 382 593 669 785 920 54303 24 437 99 834 938 55340 611 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 68076 126 461 404 9 505 759 853 914 59118 676 759 855 989 60181 274 916 61253 509 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 464 483 758 94 64324 33 77 65126 98 640 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 696 813 68051 196 331 402 682 69079 294 452 83 635 66 718 70463 71053 183 303 37 437 556 710 91 72101 354 63 515 871 73049 104 474 881 74070 114 358 450 474 96 75100 301 16 45 450 505 96 678 733 901 88 92 76249 57 89 349 80 455 502 49 689 883 942 60 77703 78133 316 462 684 742 938 79147 71 201 9 328 411 531 45 63 77 79 747 80717 847 81222 99 3377 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 581 852 84463 564 601 29 7730 77 85021 624 809 15 60 86012 49 297 390 39 456 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 395 474 554 663 702 89513 86 602 786 875.

90146 229 443 91128 309 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93388 428 51 89 512 69 744 95004 196 403 637 65 96111 4 74 378 573 938 97513 606 808 98187 317 574 99102 38 66 510 850 979

100253 407 38 739 882 101752 760 853 7 923 102052 141 372 974 86 103253 305 427 72 538 74 856 104171 95 706 105331 590 956 106001 302 448 631 78 826 107045 65 201 591 703 90 916 148163 414 517 36 704 35 849 913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 703 91 111070 408 35 713 850 82 112130 75 290 578 616 901 41 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 809 116068 525 68 614 789 920 117035 530 764 869 88 95 118028 45 194 232 561 751 816 44 951 119011 580 669 710 869 983

120080 443 520 722 121307 49 87 122059 157 291 850 123067 621 124094 218 81 125 465 729 80 956 126088 242 667 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 379 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 580 9 646 131192 835 85 132027 36 364 479 506 33 714 50 92 133006 117 84 645 738 134335 135109 73 215 93 404 593 607 136099 131 372 4 624 806 137101 50 230 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139269 84 585 999

140013 5 34 706 45 936 99 141398 430 749 922 41 142185 241 73 460 585 600 843 143141 623 782 865 932 144025 291 417 24 540 638 753 975 145058 432 570 146287 327 649 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 77 657 713 59 881 914 28 149033 134 202 36 44 552 9 965

150162 3 94 438 59 70 89 693 775 873 6 151067 109 31 349 720 152380 408 746 886 153158 250 395 522 956 154505 608 155072 145 364 477 850 633 714 156164 251 671 820 157011 96 332 158034 87 235 382 638 45 76 871 952 9 159056 338 699

### IV ciągnienie

### Wygrane po 250 zł

648 813 922 1117 261 7 694 2478 48 3038 222 36 358 440 531 656 767 4029 156 461 5141 565 706 921 6039 381 595 8 658 7007 226 499 505 37 657 8221 501 661 802 9007 107 370 400 46 817 91 098.

10076 155 95 9 233 380 489 11749 851 944 12083 434 537 664 886 924 13003 313 625 950 14043 190 563 833 15537 66 774 853 84 915 36 16248 398 406 646 17138 76 425 562 4 999 18100 19100 587 756 72 99 841.

20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 73 847 995 22037 353 23160 891 23136 538 25146 795 26040 8 163 575 768 79 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 730 863 911 46 29325 484 575 89.

31088 223 345 583 626 52 723 32167 283 33115 281 394 578 900 34191 409 35273 36000 115 240 467 758 38012 275 472 510 32 709 78 81 907.

40091 228 334 8 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 462 778 818 43353 418 525 655 44036 166 557 726 7 834 45145 827 80 46379 418 506 744 94 47050 149 334 98 609 34 862 965 48208 505 72 600 715 27 890 49552.

50603 29 721 965 51005 277 87 635 731 952 52151 2 81 353 4 799 841 969 53149 408 564 82 856 54012 481 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 89 56169 57041 562 601 725 68 813 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 673 780.

60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 719 88 923 79 99 63300 402 89 528 601 967 64299 404 900 29 65233 788 893 989 66050 776 836 988 67660 735 68196 235 315 583 753 63 850 980 69712 823 940.

70146 329 988 71009 165 92 417 72385 623 733 869 73131 498 916 74168 384 511 47 751 909 25 75109 77 283 684 833 58 917 76444 621 799 874 77163 360 84 479 542 709 841 66 86 78173 291 354 445 538 80 757 802 23 79139 4323 641 868.

80136 663 728 926 81331 476 641 911 82290 359 519 619 734 892 83024 356 584 84794 800 85105 307 512 816 86299 87010 43 61 96 215 96 548 861 88164 336 57 878 89093 388 479 559 748.

90036 71 221 876 922 98 91663 991 92516 692 841 59 93798 836 966 94096 121 280 453 649 65 867 95048 95 282 966 96020 169 268 94 328 453 533 604 20 62 742 85 855 939 97445 668 807 938 93 98016 323 64 610 93 99358 446 658.

100177 263 428 585 626 716 926 101117 79 650 102116 92 241 435 730 99 839 975 103451 8 637 22 75 725 56 891 944 61 104116 217 21 41 327 702 832 904 105188 516 106197 287 920 76 107095 266 98 553 748 74 108164 341 516 109275 549 675 888.

110381 69 983 111074 350 546 718 42 903 112314 74 113051 378 671 114311 81 490 870 13 11527 733 8 827 116346 450 693 736 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119159 74 449 695 762 908 39.

120144 38 62 223 682 856 121442 546 75 720 122139 501 123724 946 124044 19 125000 7 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 120171 216 99 382 613 43 711.

130575 88 805 131362 79 587 601 74 758 70 973 132094 223 75 575 133515 66 631 134101 45 56 229 55 393 424 89 623 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 203 412 502 678 137014 117 363 93 611 845 138015 23 532 54 139176 846.

140263 336 799 949 141046 70 217 99 453 543 602 60 786 142039 133 050 143210 67 83 346 495 144104 489 517 636 789 145035 179 438 999 146119 84 582 147035 212 56 556 805 19 837 148161 251 536 67 967 149046 522 41 699.

150395 7 566 679 715 890 151633 86 888 964 152658 153011 86 7 321 52 543 732 931 154007 41 171 758 155779 831 156106 68 2045 40 3 727 86 980 158107 444 692 159171 97 214 319 947 66.

# Losowanie Poż. Inw. 1-ej emisji

**Premie po 1000 zł.**

Nr. 1 serii 1977 2164 2604 6145 10821 11290.

Nr. 5 serii 264 1899 2610 3990 5354 7531 10969 11670 16183 16218 18174 21210

14813 14157 14319 15444 17003 18258 19949 19153 20353

Nr. 6 serii 1499 2479 5295 5750 6031 6434 7724 9613 11193 11995 13730 14024 14681 22172 22013 22220 22575

Nr. 9 serii 2878 2263 4100 4160 5681 5759 6266 7293 8838 8779 9013 9899 1197 1226 11054 11706 12097 12278 13046 13643 15613 15747 17115 17493 18931 19257 19416 19997 20878 21476

Nr. 11 serii 511 631 2754 5911 5909 5844 7628 11192 11811 12521 16793 19244 21495 22230 22453

Nr. 14 serii 2471 2655 4158 6529 9805 10070 13657 14029 15605 18851 19271 19871 20266 21663 21955

Nr. 15 serii 1388 2521 3764 3596 6369 7392 9144 9831 12707 12293 13515 15677 17174 20715 22119 22906

Nr. 16 serii 315 4342 4720 5322 5762 9998 10978 10483 11574 12293 12707 13515 15677 17174 20715

Nr. 18 serii 035 843 997 2692 4204 5835 5581 6669 6331 6834 7437 8393 8207 8924 9874 10675 10702 10885 11376 12533 12907 13265 13453 13994 15643 16226 18336 19321 21539 22706

Nr. 19 serii 612 900 3110 3473 5478 7913 8270 8960 12584 13284 14557 16047 17494 18116 18812

Nr. 21 serii 781 434 1552 2765 3907 6717 7969 9941 11680 12211 12265 12433 12664 18746 20629

Nr. 25 serii 4191 4080 4452 4738 5324 6866 6959 10885 12802 13672 13920 17847 20595 20772 21653

Nr. 27 serii 1756 3132 4265 4999 5870 5014 7324 9480 10891 11349 11633 13576 13811 21650 22645

Nr. 30 serii 1312 1412 1909 4481 5655 6696 7385 11687 13760 14946 14953 16280 16625 16171 21785

Nr. 32 serii 342 390 643 3809 7086 9324 10663 11399 12414 12759 16175 16594 17642 17976 19571

Nr. 33 serii 009 3031 5752 5759 6075 6521 6175 6188 7662 7103 7802 8830 11265 12775 12940 13354 14843 15679 15658 15844 15827 16474 16839 17074 18015 18758 19208 20111 21850 21366

Nr. 42 serii 3949 4833 5941 7715 9878 12008 12756 13770 15025 15706 17337 17147 18528 19756 20156

Nr. 45 serii 1842 4967 6090 8769 9285 10281 11356 12485 12773 14932 14533 16619 17102 17364 18146

Nr. 46 serii 1678 1069 3009 4084 6707 10610 10421 11790 2 13137 16059 17209 18482 19244 21254 22732

Nr. 47 serii 2815 3160 4717 6306 11043 11266 11157 11873 12000 12524 12684 20081 20519 20803 21151

**Premie po 500 złotych:**

Nr. 19 serii 199 313 1770 1842 3314 3651 3652 3817 3913 5462 5898 7634 8195 9080 9201 10714 11328 11645 11702 13287 14510 14635 15214 16084 16939 19203 19400 20333 20563 20734 20786 20892 21892 21915 22627

Nr. 26 serii 1015 2794 3177 5031 5592 6139 6201 9055 9693 10294 10631 10783 12547 14258 14225 14852 14893 15150 15458 15747 16060 17157 18322 18531 19281 19297 19299 20075 20612 21624 22452 22494

Nr. 32 serii 300 525 675 1370 2688 4182 4403 4580 4981 5317 5505 5652 6952 7233 7302 7416 11456 11547 13175 13305 13955 14036 14472 15005 16360 16851 68 71 17211 17405 18531 18254 18858 21075 22544



***ARMIN O. HUBER*** 7)

# LUDZIE I ŻYWIOŁY

### Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

III.

Noc minęła spokojnie: nie napastował go żaden Chińczyk ani inny przebiegły i podstępny przemysłowiec.

Wstał o siódmej rano i zaczął szykować się w drogę. Spakował do dużej ręcznej walizki strój roboczy, bieliznę i tylko te przedmioty, które były rzeczywiście niezbędne, resztę wczoraj późnym wieczorem oddał gospodarzowi na przechowanie. Potem pożegnał się z poczciwym Szkotem, który nie omieszkał zaopatrzyć go na drogę w kilka dobrych rad.

Wsiadł do taksówki, pojechał do portu i kilka minut przed dziesiątą wszedł na pokład „Prince Ruperta", parowca o wyporności trzy do czterech tysięcy ton, kursującego między Vancouverem a Skagway, portowym miasteczkiem na Alasce. Udał się do kabiny, by złożyć walizkę i w tym momencie zawyła syrena, zwiastująca wyruszenie „Prince Ruperta".

Znów wyszedł na pokład.

Załoga podniosła kotwicę, zrzuciła grube, ciężkie liny, którymi parowiec był przycumowany do wybrzeża. „Prince Rupert" począł się oddalać wolno od lądu.

Zwiększył szybkość. W końcu cieśniny Georgia, ujętej w wysokie skaliste urwiska, porośnięte gęstym lasem, ukazała się latarnia morska Point Atkinson. Parowiec wypłynął na szeroką przestrzeń wodną, minął leżącą na zachodzie ciemnozieloną wyspę Vancouver. Od północo-zachodu wionęła świeża bryza.

Do tej pory Kościesza nie zwrócił uwagi na współtowarzyszy podróży. Był pochłonięty myślą o budowie, poza tym znał dobrze ten rodzaj ludzi, uganiających po całym świecie z aparatami fotograficznymi, wyrażających hałaśliwie swój zachwyt, pokazujących to, co samo się rzuca w oczy, z takim tryumfem, jak gdyby właśnie oni pierwsi odkryli te cuda przyrody.

Ci ludzie dla Kościeszy nie byli zabawni ani przyjemni. Nie pogardzał nimi, nie wykpiwał — po prostu trzymał się zawsze z daleka.

Zawołał stewarda pokładowego, wynajął leżak, wyciągnął się wygodnie, wyjął z teczki plany zapory wodnej, które stale przy sobie nosił i zaczął je studiować, spoglądając od czasu do czasu na piękne krajobrazy, przesuwające się przed nim, jak film na płótnie.

Podróż na „Prince Rupert" trwała równe trzy doby. Dopiero na trzeci dzień, gdy parowiec po krótkim postoju opuścił Port Simpson, Kościesza spostrzegł młodą dziewczynę, spoczywającą niedaleko od niego na leżaku. Nie miała, zdaje się, aparatu fotograficznego, ani lornetki. Nie robiła wrażenia osoby, podróżującej dla własnej przyjemności.

Prawdopodobnie tym ujęła Kościeszę. Przyłapał się na tym, że dość często spoglądał na nią ukradkiem.

— Akurat w porę takie bzdury... — mruknął półgłosem i zajął się planami.

Nie rozumiał, dlaczego właściwie zwrócił na tę dziewczynę większą uwagę. Miał już trzydzieści dwa lata, spotykał wiele kobiet, lecz każdy taki wypadek mijał bez wrażenia. Kochał się, będąc sztubakiem i akademikiem, ale to wszystko było nie poważne — zwykła danina, składana wczesnej młodości. Dopiero później, mając już dyplom inżynierski, przeżył ciężkie rozczarowanie, które, jak sądził, uleczy go na zawsze z miłości i z zapędów matrymonialnych.

Siedział z nogami, wyciągniętymi na całą długość. Nie słyszał, jak dokoła padały okrzyki:

— Tam! Ach, jakież to jest nadzwyczajne!... O, tam! Co to jest?

— Alert Bay — odpowiedział ktoś głośno.

Prawie wszyscy podróżni rzucili się do burty. Parowiec mijał wielką wieś jakiegoś szczepu Indian. Szerokie, przysadziste domy drewniane ciągnęły się w kilka rzędów wzdłuż wybrzeża, gdzie niegdzie sterczały olbrzymie, pokryte rzeźbami i rysunkami pale-totemy. Cały widok był przysłonięty lekką mgiełką romantyzmu, jak to często bywa, gdy ludzie obserwują pewne, im nieznane zjawiska z dość znacznej odległości.

Dziewczyna wstała. Nie przyłączyła się do turystów, podziwiających wieś indyjską, lecz chciała zmienić miejsce, ponieważ przed jej leżakiem zrobił się tłok.

W tym momencie parowiec zakołysał się, wskutek czego zboczyła nieco i potknęła się o nogi sąsiada, wyciągnięte na całą długość.

— Niech pan uważa! — rzuciła w przejściu.

Kościesza wyjąkał parę słów przeproszenia.

Dziewczyna nie spostrzegła, że w tym momencie kartka wyślizgnęła się z jej rąk. Kościesza też tego nie widział, ponieważ po ostrym okrzyku podniósł głowę i odruchowo podciągnął nogi pod leżak.

Popatrzył na dziewczynę ze zdumieniem i jednocześnie z podziwem. Musiał przyznać w duchu, że jeszcze nie spotkał kobiety tak nadzwyczajnie zbudowanej. Poruszała się z wdziękiem, tym większym, że nie zdawała sobie z tego sprawy, miała bardzo lekki chód, jak człowiek, od dzieciństwa przyzwyczajony do chodzenia po górach; jej świeża piękność wywarła wrażenie na Kościeszy.

(D. c. n.).

# dodatek ABC niedzielny

*Jerzy Stokowski*

# Współczesna rzeźba niemiecka

## Wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki

Obecna wystawa współczesnej rzeźby niemieckiej w Instytucie Propagandy Sztuki jest odpowiedzią na zorganizowany w roku 1935 w Berlinie pod protektoratem Rządu Polskiego i Pruskiej Akademii Sztuki pokaz sztuki polskiej.

Wystawa pośród fachowców i



Max Esser — Wydra

pośród publiczności wzbudziła rzeczywiście ogromne zainteresowanie, bo poza tym, że jest grzecznościową wymianą eksponatów, jest to wystawa tej sztuki, którą wytworzyły Niemcy narodowo-socjalistyczne.

Byliśmy na ogół źle nastawieni na nową sztukę niemiecką, której kierunek narzuciły bezapelacyjnie rządzące czynniki polityczne. Eksperyment był sam przez się niesłychanie ryzykowny i mógł w krótkim czasie doprowadzić do kompletnego wyjałowienia. Stało się jednak inaczej.

Sądzę, że nowoczesna sztuka niemiecka nie wykrystalizowała się jeszcze całkowicie. Jest niewątpliwe, że to, co nam w Instytucie



Fritz Klimsch — Marianne Hoppe

Propagandy Sztuki pokazano, jest dla nas nowe — nie powiem rewelacyjne — bo o ile zniszczono bez reszty dotychczasową „sztukę zdegenerowaną", o tyle nie pokazano nam jeszcze sztuki, którąby odtworzyła bezpośrednio istniejący dzisiaj w Rzeszy porządek hitlerowski. Przyjdzie i na to czas, bo nie może nie przyjść. Zresztą taki jest los sztuki, która zawsze odzwierciedlała wszystkie rzeczywiście wielkie ruchy. Tak było ze średniowieczem, z odrodzeniem, tak było z bezideowym wiekiem dziewiętnastym i tak będzie z przewrotem niemieckim, bo z pewnością nacjonalizm nie ogranicza się tylko do terytorium naszego zachodniego sąsiada i Włoch. Oczywiście z uwzględnieniem wszystkich lokalnych wariantów. To jest duch najbliższej epoki.

To co oglądamy na obecnej wystawie, jest nowym powiewem w salach IPS-u. Trudno jest tego nie zauważyć, tak jak trudno jest nie zauważyć ogromnego, czasem aż dziwnego ulegania takim, czy innym wpływom. Wpływy te dotyczą jednak raczej form, niż ogólnej atmosfery, której poświęcano nie raz [illegible]ory plastyczne dla wydobycia myśli i nastroju.

Ta myśl i nastrój na wystawie współczesnych rzeźbiarzy niemieckich jest poza formą dominującą wartością prac. Jeżeliby oceniać stosunek „treści" do formy, trzebaby dać pierwszeństwo treści.

Znamionuje to zbyt zdecydowaną reakcję przeciw okresowi poprzedniemu, a jednocześnie szereg rzeźb ma cechy prawie renesansowe.

Nie dziwią nas wcale te wahania, bo przewrót wyszedł nie ze sztuki i nie dokonywał się w niej bezpośrednio. Jest tu zjawiskiem wtórnym. Trafił do sztuki w wyniku gwałtownego i stanowczego cięcia, jakie zrobił polityczny führer — sam odczuwając tylko potrzebę nowej sztuki i doceniając jej rolę w życiu duchowym narodu.

Przejście od tego „doceniania" do konkretnej twórczości nie jest łatwe, zwłaszcza w tych warunkach, kiedy sztuka ma być wyraźnie artystyczną transpozycją tego, co się dzieje w innych dziedzinach.

Trzeba stwierdzić, że Niemcy zdołali dobrze przebrnąć śliską drogę, jaką im naturalnie groziła. Obecna wystawa rozwiała ostatecznie legendę o miernocie „sztuki totalistycznej".

Ten punkt wyjścia, jak nam tutaj zaprezentowano, ma przed sobą dużą przyszłość, zwłaszcza, że rozpoczęto pracę z dużym nakładem fachowej rzetelności i studiów.

Kierunek, w jakim führer pchnął sztukę niemiecką, nie będzie sprzyjał prawdopodobnie rozwojowi wybujałych indywidualności. Jest natomiast pewne, że podniesie ogólny poziom sztuki, co wydaje mi się ważne nie tylko dla Niemców, ale przydałoby się i u nas.

Trudno jest omawiać szczegółowo wszystkie rzeźby, zwłaszcza wobec licznego obesłania wystawy, zawierającej 117 prac, należących o 37 artystów.



Arno Breker — Führer

W pierwszym rzędzie należy podkreślić zwierzęta Maxa Essera, jak „Wydra", „Bóbr", „Papuga", odznaczające się mocną, sensowną i umiejętną stylizacją, jedyną w swoim rodzaju na wystawie.

Hanna Cauer zaprezentowała „Stojącą", wykazującą chłodną kontemplację piękna i proporcji klasycznych, bez żadnych odchyleń, co jest również jedynym tego typu przykładem. „Prometeusz" Arno Brekera — to bardzo dobrze anatomicznie opracowane studium gdzie staranność konstrukcyjna nie przeszkodziła pełnej ekspresji.

Arno Breker jest poza tym autorem bardzo mocnej głowy „Führera", „Płochliwego konia" i szeregu ciekawych rysunków.

Otto Placzek w „Szczęściu matki" dał bardzo dobre uogólnienia bryły, dające idealny spokój i harmonię. „Szczęście matki" należy do najbardziej interesujących eksponatów. To samo można powiedzieć o popiersiu „Moja siostra" Hansa Brekera.

Poza tym z prac wybitniejszych należy wymienić Fritza Klimscha „Niobidę" i „Marianne Hoppe", Hansa Wimmera.

Wystawa ze wszech miar zasługuje na zobaczenie.

# Jak piękne są twoje namioty, Izraelu...

Ks. Justyn B. Pranajtis — „Chrześcijanin w Talmudzie" 1937, str. 334. Wydanie drugie z przedmową ks. Al. Syskiego.

Są książki, które się nie starzeją, do nich niewątpliwie należy dzieło wymienione w nagłówku. Książka wydana po raz pierwszy w r. 1892 w języku łacińskim z autentycznymi tekstami hebrajskimi została po 45 latach w dwudziestą rocznicę śmierci księdza Pranajtisa, wydana ponownie przez Instytut Wydawniczy „Pro fide". Trzeba przyznać, że wydawcy z należytym pietyzmem swe zadanie potraktowali, podając tekst dzieła ks. Pranajtisa w przekładzie polskim, jak w oryginalnej szacie pierwotnego wydania. W ten sposób książka stając się dostępna dla szerokich warstw czytających, jednocześnie posiada wartość dla uczonych badaczy, nie chcących przyjmować twierdzeń na wiarę, lecz szukających zwykle oryginalnych tekstów.

Poza samą pracą „Chrześcianin w Talmudzie" książka zawiera życiorys księdza Pranajtisa streszczony na kilkudziesięciu stronach. Z barwnego skrótu dowiadujemy się o pracach misyjnych i naukowych ks. Pranajtisa, o jego słynnej ekspertyzie sądowej w procesie Bejlisa, wreszcie o bezwzględnej walce, jaką świat łemu i odważnemu uczonemu i kapłanowi wypowiedziała prasa żydowska i liberalna, początkowo rosyjska i polska, później całego świata. Nie mogąc walczyć z autentycznymi tekstami próbowano przedstawić autora, jako jednostkę o wątpliwej wartości moralnej, zarzucano mu również fałszowanie tekstów. Polska prasa liberalna i żydowska, co zresztą na jedno wychodzi, specjalnie liczyła na sukurs wolnomyśliciela, słynnego Andrzeja Niemojewskiego i doznała zawodu. Srogi wróg klerykalizmu okazał się człowiekiem obiektywnym i nie tylko nie przyłączył się do zgrai oszczerców, ale stanowczo wystąpił w obronie ks. Pranajtisa, stwierdzając autentyczność tekstów, odtwarzających otchłanie ciemnoty i nienawiści „mędrców" Talmudu. W 1917 roku złożony niemocą ks. Pranajtis umiera w Petersburgu, wyznając przed śmiercią ks. arcybiskupowi Janowi Cieplakowi, że został otruty.

Co do samego tekstu książki ks. Pranajtisa, to trudno bogactwo jej streścić w ramach recenzji. Na każdym kroku spotykamy teksty hebrajskie wprost oszałamiające bezgraniczną nienawiścią i pogardą, jako uczeni żydowscy żywią zarówno do Chrystusa, jak do jego Nauki i wyznawców. Na każdym kroku chrześcian przyrównuje się do bydła, nie mogącego korzystać ani z praw ludzkich, ani boskich.

Życie i mienie chrześcian stanowią własność narodu wybranego, litość i względność można okazywać chrześcijanom tylko wtedy, gdy to się przyczyni do poprawy losu lub opinii Izraela, nigdy zaś z pobudek miłości bliźniego, która jest całkowicie obcą duchowi Talmudu wobec wszystkich inowierców. Niewielkie rozmiarami dzieło ks. Pranajtisa obaliło wieki kłamstwa o rzekomej tolerancji żydów. Kłamstwa te były rozpowszechniane zarówno przez żydów jak przez autentycznych aryjczyków. Wzór męża miłującego wszystkie narody, słynny bohater Lessinga, Natan Mądry (Nathan der Weise) okazuje się postacią zmyśloną. Ks. Pranajtis zerwał żydom maskę, pod którą obłudnie ukrywali właściwe oblicze.

Toteż nie pozbawione ironii są słowa wstępne, w jakie przed 45 laty ks. Pranajtis zaopatrzył swe dzieło, mianowicie ks. Pronajtis jako motto podaje ustęp z dzieła uczonego żydowskiego J. Singera (1884). „Otwórzmy narodom nasze pisma, niech wejrzą w nasz kodeks moralny... Wykrzykną wtedy z Bileamem, który wyruszył, aby przekląć Izraela: „Jak piękne są twoje namioty, Izraelu; jak cenne twoje mieszkania".

Ks. Pranajtis posłuszny temu wezwaniu wejrzał w ten kodeks moralny i znalazł tam takie kwiatki: — „Talmud, traktat Abodazara 266. Tosefta: „Najlepszy wśród gojów zasługuje na śmierć".

Jak zaś należy zabijać ujawnia księga Zohar, część II, 119-a (str. 162 Chrześcianin w Talmudzie): I śmierć ich niech będzie z zamknięciem gęby jak bydlęcia, które zdycha bez głosu i bez słowa".

Albo traktat Babatra 54 b (Chrześcianin w Talmudzie, ks. Pranajtisa str. 146): „Wszystkie majętności gojów są jakby opuszczone: kto je pierwszy zabiera, ten jest ich panem".

Niewątpliwie ks. Pranajtis wiedział, czym grozi nie tylko ujawnienie lecz nawet badanie tajemnic Talmudu, gdyż sam przytacza znamienny wstęp z traktatu Sanhedrin 59 a: „Rebi Jochanen mówi: — „Goj badający prawo winien jest śmierci". Groźby tej nie uląkł się ani ks. Pranajtis, ani tylu jego naśladowców, zmarłych i współczesnych, którzy narażając swe życie i sławę, odkrywają przed nami niebezpieczeństwo dżungli talmudycznej, podobnie jak przyrodnik lub lekarz z narażeniem życia badają nieznane trucizny, bakcyle i zarazki, chcąc uchronić przed nimi ludzkość.

A. G.



### Ginąca rasa

# Ostatni ludzie z epoki kamiennej

W roku 1788, gdy pierwszy gubernator Artur Philipp z 750 skazańcami wylądował w Botany Bai, aby przez zajęcie Australii powetować straty, jakie Anglia poniosła po odpadnięciu Stanów Zjednoczonych, było tam krajowców z górą 300.000 — dziś jest ich zaledwie 50.000. Biali zagarnęli ich ziemie i przestali troszczyć się o nich. Uboga roślinność i mała ilość zwierząt zmusza Australczyków do koczowniczego życia w gromadach liczących od 20 do 200 ludzi. Wędrują oni po kraju, w poszukiwaniu środków żywności i zwierzyny. Zadziwiającem jest, że ten lud, średniego wzrostu, o dość silnej budowie, nie zdegenerował się przez wieloletnie głodowanie, tylko liczba ich zmniejsza się gwałtownie. W Wiktorii było w chwili zajęcia kraju 12.000 Australczyków, dziś nie ma ani jednego. Na Tasmanii zmarł ostatni krajowiec w roku 1876. W Nowej Południowej Walii było 40.000 murzynów australijskich. Po 100 latach zostało ich 5.000, a po 150 latach zaledwie 500. Dziś można przejechać tysiące kilometrów Południowej i Zachodniej Australii i nie spotkać ani jednego krajowca. Ci, którzy pozostali nie ufają białym, którzy dopiero teraz poczynili zarządzenia zmierzające do uratowania ginącej rasy. Dawne, bezwzględne i okrutne prześladowania ustały, rządy poszczególnych prowincji poczęły stosować najrozmaitsze środki, jak podział na rezerwaty, przydział odpowiednich terenów. Jest to jednak rzecz trudna i mało wydajna, gdyż krajowcy australijscy przyzwyczaili się do wędrówek i niechętnie dają się ograniczać co do miejsca swego zamieszkania. Ostatnio do króla angielskiego nadeszła prośba 1800 Australijczyków o wydanie odpowiednich przepisów, któreby umożliwiły ratowanie ginących, z drugiej jednak strony, krajowcy nie przestają mieszać się z białymi, a to oznacza dla nich ostateczną zagładę.

*Tadeusz Krzyżanowski*

## Powieść odchodzących czasów

# Tragiczny konflikt dwóch światów

„Tu wystarczyłby jeden jedyny wyraz: żyd. To, że on jest żyd — wyłącza między nami wszelką inną możliwość poza podaniem sobie rąk dwojga samotnych poetów...". Oto jedna z refleksji bohaterki „Krzyża na piaskach", rozpamiętującej swą przeszłość. Proste, bez żadnych dekoracji słowa najlepiej oddają istotę konfliktu, jaki się rozgrywa w pełnej uroku i dramatycznego napięcia powieści Agnieszki Osieckiej.

Motywem powieści jest zjawisko charakterystyczne i dość pospolite: w epoce, która już odchodzi, między Polką i żydem nawiązuje się nić miłości, prowadząca do oddania się, następnie dla zachowania „tradycji", do małżeństwa. Zjawisko, które my, młodzi coraz mniej rozumiemy, ale zjawisko realne, którego ślady pozostały jednak, zwłaszcza w tym „średnim" pokoleniu, które jeszcze żyje i działa w Polsce.

Akcja komplikuje się i nabiera niezwykle subtelnych powikłań dzięki temu, że tu nie wchodzą w grę osoby przeciętne: jakaś zwykła gąska i zwykły cuchnący cebulą żyd. Oboje są przedstawicielami sfer kulturalnych, wysubtelnionych przez poetyckie zamiłowania i ukochanie.

Poeta-żyd nienazwany tu żadnym nazwiskiem, to człowiek wybitny, wysuwający się na czoło „zasymilowanego" żydostwa. Lubuje się w komforcie w kulturze materialnej, imponuje mu wejście do sanktuarium polskiego dworu. Nieobca mu jest jako bądź co bądź artyście i sfera kultury duchowej: ze znawstwem i przejęciem chłonie czar muzyki, podziwia wirtuozostwo i jej wykonawców, ceni przedmioty artystyczne, estetykę mieszkania. Kim że jest on w istocie? Czy jest żydem, czy też Polakiem, czy też ani jednym, ani drugim. Zwykłym szarym żydostwem chałaciarzy brzydzi się, nie chce mieć nic wspólnego „z cuchnącymi brodaczami, z zasmarkanymi bachorami, z siorami cuchnącymi wodą z mykwy". Dobrze mu w Polsce. Ma upodobanie do mowy polskiej, którą „moduluje, obciosuje, jeśli woli — ob-rze-zu-je, jak mu się podoba". Ale ani nie rozumie głębiej tej polskiej mowy, ani nie czuje wewnętrznego życia słów, które tym dowolnym obrzezywaniem kaleczy. Nie rozumie przyrody, męczy go trudność przeniknięcia do istoty wiejskości, do mazowieckich odczuwań.

A więc polskość jest mu obca, wyraźnie stwierdza on, że nie czuje łączności z tym duchowym związkiem, jakim jest naród polski. Czyżby więc stał poza obu narodami- czyżby był tylko międzynarodowcem? I tak i nie. Bo przecież istotą żydostwa jest międzynarodowe koczownictwo, nie wiązanie się z żadną ojczyzną, roz wiązywanie celów narodowych w skali międzynarodowej, obcość duchowa wobec rdzennego otoczenia. I te cechy właśnie i szereg innych, pochodnych, widzimy wyraźnie w psychice i działalności tego poety.

Oczywiście cechy te trwają w nim w pewnej mierze mimo jego woli. Ale jest i świadomość, świadomość swego żydostwa („Co z ciebie za żyd! — A czyś ty tego nie wiedziała, stając ze mną przed ołtarzem, ty — droga oblubienico?"). Jest też świadomość własnej szkodliwości. To organizowanie imprez kabaretowo - literackich wspólne z innymi „zasymilowanymi" żydami, to rozkładanie naszych podstaw kultury, to nie przypadek i nie podświadomość — ale wyraźna i przemyślana szkodliwość. Zwłaszcza przy inscenizacji bliźniaczego obrazu, [illegible] zastrzeganie się przed interwencją Polki, świadczy niezbicie o świadomości złego czynu. Mamy tu typowy heinowsko - tuwimowski przykład — żyda, rozbijającego głowy bogów aryjskich".

Niemniej charakterystyczną dla epoki jest bohaterka powieści, „Marysia z białego dworu", jak ją szyderczo zwie mąż - żyd. Wyrosła w tradycjach narodowych, pracująca nawet w piśmie narodowym, niesie w sobie zarodek klęski — brak prawdziwej wiary katolickiej. Jej podstawy moralne poza tradycją i wychowaniem domowym nie mają właśnie tego puklerza wiary. Brak wyraźnej wizji życia. Marzycielstwo poetyckie, jakieś mgliste oczekiwanie — po dość krótkiej walce rzucają ją w objęcia żyda, do którego miała instynktowny wstręt. Niewiadomo w istocie co ją pociągnęło, czy pozorna wspólność ideałów poetyckich, czy też manowce tęsknot erotycznych. Dopiero wyraźna zniewaga tradycyjnych świętości budzi w niej reakcję, do której zresztą niepotrzebnie miesza się uczucie zazdrości do żydówki uzyskującej wpływ na męża. Po wielkim wstrząsie przychodzi głębokie odrodzenie religijne i narodowe.

Powieść Osieckiej góruje artyzmem nad innymi współczesnymi utworami mającymi za treść konflikt polsko - żydowski. Na tle kontrastu mazowieckiego krajobrazu i wielkiego zżydziałego miasta rozwija się pojedynek dwóch światów i dwóch kultur, świetnie przeprowadzony pod względem psychologicznym.

Książkę tę warto przeczytać, niechże ją czytają wszyscy, a zwłaszcza polskie kobiety przyszłości, którym w krew już weszło to hasło:

— To, że on jest żyd, wyłącza między nami wszelką możliwość.

## Sport i pergaminy

# Genealogia tennisa

Wiek XIX chlubi się wynalazkiem wielu bardziej lub mniej pożytecznych rzeczy. Istotnie, można mu przyznać wynalazek elektryczności i marksizmu, rozwój demokracji i kolei żelaznej, ale czy jest on także ojcem nowożytnego sportu? Jest to co najmniej wątpliwe. Już rycerz średniowieczny, jeśli chciał utrzymać swą wojenną gotowość, musiał być zręczny i sprawny, a więc, jakbyśmy to dziś określili „wysportowany". Średniowiecze, stykające się często z potrzebami wojennymi, musiało dbać o kulturę fizyczną swych ludzi. Eustachy Deschamps sławny poeta francuski z czasów wojny stuletniej zachęcał w swych poezjach do ćwiczenia się na świeżym powietrzu, czy w domu; ujeżdżanie koni, polowanie, a przede wszystkim turnieje mogą być słusznie uważane za pierwszą fazę sportu nowoczesnego.

### JEU DE PAUME

Ale nie tylko te rycerskie zabawy pociągały ludzi średniowiecza, grywano wtenczas chętnie także... w tennisa. Nie był to może jeszcze ten nowoczesny tennis z całym skomplikowanym słownictwem „game'ów i „autów", ale niewąpliwie rodzonym ojcem tego tenisa była znana francuska „jeu de paume" (gra w piłkę. Jakiem powodzeniem cieszyła się ta gra we Francji, dowodzą spisy podatkowe Paryża z r. 1292. Wspominają one o 13 mistrzach i 2 czeladnikach, wyrabiających piłki do gry, podczas gdy równocześnie było w tymże Paryżu tylko 8 księgarzy i jedna „atrameciarka, sprzedająca atrament...

Francuskie piłki tenisowe znane były ze swej dobroci w całej Europie. O rozwój tego przemysłu dbali bardzo królowie francuscy i nie wahali się reglamentować ich produkcji, jak Ludwik XI, który żądał, by piłki wyrabiane były z najlepszej sierści zwierzęcej.

### PERGAMIN W ZASTOSOWANIU DO SPORTU

Początkowo piłkę odbijano dłonią w rękawiczce, stąd nazwą gry (paume — dłoń). Wkrótce sporządzono do tego rodzaj łopatki powleczonej pergaminem. Był to pierwowzór rakiety. Ponieważ jednak pergamin był bardzo drogi i karygodnym marnotrawstwem byłoby używać czystych kart do płochej zabawy, rakietnicy odrodzenia radzili sobie bardzo prosto, posługując się kartami dawnych rękopisów. W ten sposób już w tych odległych czasach tenis czynił niemałe szczerby w dorobku kulturalnym dawnych wieków. I cóż się dziwić ludziom, że wciąż twierdzą, iż sport jest zakałą i zagładą naszej kultury?

### TENNIS „MECENASEM" TEATRU

„Jeu de paume" rozwijała się i doskonaliła szybko. Niebawem, ściśle określono wielkość i granice placu gry, oraz przedzielono go siatką. Damy ówczesne nie pozostały również obojętne względem tej nowej rozrywki i często były widzami tych nowych turniejów. Sporządzono więc boczne siedzenia dla widzów, a jakoże zmiany pogody były dla niewieścich szatek niebezpieczne, całość nakryto dachem. W ten sposób zawody tenisowe przeniosły się do specjalnie zbudowanych na ten cel sal, posiadanie których, było ambicją wszystkich miast, miasteczek i pałaców. Taką salę posiadał także, od 1530 r. królewski Louvre. Sale te wynajmowane były w razie potrzeby wędrownym trupom teatralnym. Wiele z nich korzystał napewno Molière podczas swej włóczęgi po prowincji. W ten sposób tenis stał się mimochodem mecenasem przyszłego wielkiego teatru klasycznego, szerząc w najbardziej zapadłych kątach Francji zamiłowanie sztuki i poezji.

Zawody ówczesne były nieco trudniejsze i cięższe niż obecnie. Miały na celu wykazanie nie tylko zręczności i kunsztu, ale także i wytrwałości odporności. Trwały one przez trzy dni, w czasie których grano niemal bez przerwy od 8 rano do 7 wieczór z możnością jedynie zmiany koszuli i jedzenia, czy picia przez godzinę w ciągu całego dnia. Nagrodą bywał wieniec kwiatów lub rękawiczki, albo też rakieta czy piłka tenisowa, jako grand prix. Kto z naszych współczesnych wielkich rakiet zgodziłby się na takie warunki?

# Kobieta chińska na rozdrożu

Jeszcze do niedawna Chiny były symbolem najstarszej, ale i najbardziej może skostniałej kultury, Chinka wydawała się drobną, tajemniczą i trochę fantastyczną istotką o zagadkowych, skośnych oczach i maleńkich, wiecznie torturowanych nóżkach „złotej lilji" — jaskrawa, wschodnia filigranowa pani bajecznego kraju złotego smoka.

Dziś z pojęciem Chin kojarzymy huk kartaczy, pękających nad domami Szanghaju, powolną penetrację imperializmu japońskiego, a jednocześnie coraz głębiej wśród dręczonej nędzą ludności przenikające wpływy Kominternu. Dziś kobieta chińska zrezygnowała z filigranowych nóżek. Jakże często przedstawiają nam ją teraz w popularnych ilustracjach i magazynach z karabinem w ręku, stojącą na najbardziej eksponowanych placówkach. Coś w starej kulturze załamało się i rozpękło, coś rozprysło się i wykruszyło, zostawiając wolne pole dla nowych wartości, czy też tylko chaosu i bezładu.

### WYŚCIG DO ŹRÓDEŁ WIEDZY

Wiele już dzieł pisano o współczesnych Chinach; wiele pisały o nich także i kobiety. Znane są szeroko powieści Pearl Buck, przedstawiające przenikanie nowych zasad etycznych i społecznych w życie chińskie. Sytuacją Chinki w chiwili obecnej zajęła się p. Florence Ayscough w książce „Kobieta chińska wczoraj i dziś".

Może największe i najistotniejsze postępy poczyniła Chinka w dziedzinie wykształcenia. Dopiero w 1907 roku państwo uznało oficjalnie prawo kobiet do nauki, otwierając dla nich szkoły elementarne i średnie. Prawo to zdobyła kobieta chińska późno, ale wykazała, że dojrzała doń w zupełności. Wyścig do źródeł wiedzy prowadzony był w naprawdę nowoczesnym, a nie chińskim tempie. Już w 1920 roku szereg uniwersytetów przyjmuje kobiety narówni z mężczyznami, w 1934 r. procent kobiet na wyższych i średnich uczelniach dochodzi do 13,3, podczas gdy 2 miliony dziewcząt uczy się w szkołach elementarnych.

Żywiołowy pęd ten spotkał się naogół z życzliwym a nawet entuzjastycznym przyjęciem. Chińczyk, raz uznawszy tę możliwość, chętnie przystał na to, aby jego siostra, czy kuzynka otrzymała takie, jak i on wykształcenie.

### POZA DOBREM I ZŁEM

W 1931 roku nowy kodeks prawny uznał zasadę równości kobiety i mężczyzny i potępił konkubinat, prostytucję oraz niewolnictwo. Ramy nowego życia zostały określone i utrwalone, pozostało jeszcze wypełnić je treścią. W tej pracy nad kształtowaniem nowego życia — życia dnia codziennego i powszechnej praktyki, któremu właściwy charakter nadaje przede wszystkim kobieta, spotkała się młoda Chinka z wielu trudnościami. Tak gwałtowny przewrót w podstawach życia społecznego i zasadach obyczajowych musiał wywołać liczne i głębokie konflikty między dawnymi tradycyjnymi obowiązkami kobiety, a tymi, które narzuciła jej chwila obecna, musiał nasunąć wiele zawiłych problemów do rozwikłania. Ten okres przejściowy jest bolesny i trudny, ale, co ważniejsza, i niebezpieczny. Chaos, który się wytworzył po obaleniu dawnych pojęć dobra i zła, dawnych wyobrażeń o tem, co obyczajne i nieobyczajne może być przyczyną wielu tragedyj i ostrych konfliktów, ale przede wszystkim ułatwia dostęp wszelkim doktrynom i poglądom z zewnątrz, nawet najszkodliwszym. Kobieta chińska stoi na rozdrożu. Od niej zależy w ogromnej mierze, jak będą wyglądały Chiny dnia jutrzejszego. Dotychczasowe zdobycze wieku kobiecego mogą być fundamentem nowoczesnego, światłego, na najwartościowszych rodzimych pierwiastkach opartego ładu społecznego, ale mogą także być wstępem do emancypacji kobiet w stylu sowieckim.

**An-ka**

# W pogoni za przepustką i... żoną

Dziś kordony wszystkich niemal krajów są zamknięte przed cudzoziemcami. W wielu jednak pńatswach tysiące osób z takich czy innych względów zmuszone jest przenieść się za granicę. Nic dziwnego, że w tym stanie, który trwa już z górą od 20 lat, powstał w stolicach wielu państw swoisty „przemysł", którego zadaniem jest fabrykacja i podrabianie najrozmaitszych dokumentów. Zapotrzebowanie stwarza podaż, a ta w dzisiejszych warunkach jest dość znaczna.

Paszport i zezwolenie na pobyt w tym czy innym kraju — oto kwestia życia i śmierci dla wielu tysięcy politycznych i nie politycznych emigrantów.

Cóż więc dziwnego, że w takim Paryżu, Londynie, Brukseli, czy Antwerpii istnieją bandy zajmujące się sprzedażą paszportów. Są tam specjalne szynki, w których „urzędują" sprzedawcy paszportów. Tu agenci sprowadzają klientów. Za kilkaset franków emigrant otrzymuje dowolny paszport: francuski, amerykański, holenderski, niemiecki.

### HANDEL PASZPORTAMI

Dokument z fotografią właściciela, wszelkie stemple, rysopis i t. d. muszą mniej więcej pokrywać się z oryginałem.

W dodatku jest to paszport prawdziwy, a bynajmniej nie fałszowany.

Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak tak jest. Niewątpliwie istnieją podrabiacze paszportów, jak istnieją fałszerze monet, znaczków pocztowych i stemplowych, jednak tworzą oni nieliczną kastę przestępców, jakich nie spotkamy w szeregach „zwyczajnych" sprzedawców paszportów. Bo któżby tak wysilał się, kiedy łatwo jest dostać autentyczny paszport. Przecie fałszerz paszportu musiałby sporządzać specjalne klisze, papier ze znakami wodnymi i t. d.

W Anglii, Francji, Holandii, Belgii i w wielu innych krajach otrzymanie paszportu zagranicznego jest rzeczą bardzo łatwą. A przecie wszędzie jest wielu nędzarzy, bezrobotnych, którzy dosłownie za grosze gotowi są wyrobić sobie paszport zagraniczny, by następnie go odsprzedać. To też każdy taki „hurtownik" ma na składzie znaczną ilość autentycznych paszportów, tym bardziej, że rządy wydając paszporty, nie interesują się nigdy, czy osoba, która wykupiła paszport, wyjechała, czy też została w kraju.

Handlarz paszportami nabywa w ten sposób znaczną ilość tych dowodów. Kiedy zgłasza się do niego klient, nie jest już rzeczą trudną wybrać między paszportami najodpowiedniejszy, a więc taki, w którym rysopis najbardziej pasuje do rysopisu klienta.

Inne dane co do osoby (wiek, i t. d.) również nie nastręczają większych trudności. Jedna poważna trudność — to zamiana fotografii. Pieczątka na fotografii klienta — to jedyna rzecz, którą handlarz musi podrobić. Oczywiście nie jest to rzeczą tak bardzo trudną

### KONGRES W ANTWERPII

Niedawno odbył się w Antwerpii kongres przedstawicieli policji poszczególnych krajów Europy, na którym m. in. szczegółowo omawiano sprawę t. zw. „autentycznych — podrabianych" paszportów. Znawcy twierdzą, że bodaj pół miliona emigrantów Europy posługuje się dotychczas takimi właśnie paszportami.

W poszukiwaniu środków do walki z tą plagą, wzięto na kongresie pod uwagę m. in. projekt, aby zaopatrzyć każdy paszport w daktyloskopijny odcisk właściciela dokumentu. Jednak projekt ten nie znalazł uznania, bo stwierdzono, że jest on praktycznie niewykonalny. Sprawdzanie bowiem, czy odcisk palca właściciela dokumentu jest ten sam, co na paszporcie, wymagałoby zatrudnienia znacznej ilości specjalistów na stacjach pogranicznych i wobec dużego ruchu pasażerów na tych stacjach wykonanie tej pracy w szybkim tempie byłoby nie do pomyślenia.

### EMIGRACYJNE BIURA MATRYMONIALNE

Taki podrobiony paszport oczywiście ma bardzo względną wartość, gdyż ułatwia petentowi tylko przejście granicy, nie posiada jednak żadnego znaczenia dla tego, kto zamierza na stałe osiąść w danym państwie. W tym wypadku na widowni występują specjalnie biura matrymonialne.

W większości państw istnieje prawo, nadające małżonce obywatelstwo męża. Z tego prawa korzysta wiele emigrantek.

W paru państwach jednak żona nie traci obywatelstwa, wychodząc za cudzoziemca. Za to mąż, choćby był obywatelem obcego państwa, otrzymuje prawo osiedlenia na stałe i może ubiegać się o pracę, bo przecie musi utrzymać żonę. Takiemu cudzoziemcowi łatwiej po pewnym czasie nabyć obywatelstwo.

Tego rodzaju ułatwienia istnieją n. p. we Francji, gdzie przyrost ludności jest bardzo mały i rząd zmuszony jest udzielać obywatelstwo cudzoziemcom, którzy ożenili się z Francuzkami, aby w ten sposób ratować się przed zmniejszeniem liczby narodzin.

Podobnie wyglądają stosunki w Estonii, gdzie jest znacznie większy odsetek kobiet, niż mężczyzn i rząd patrzy przez palce na imigrację mężczyzn, którzy zawsze łatwo otrzymują obywatelstwo estońskie w wypadku ożenienia się z obywatelką tego kraju.





# „Szara Sowa" w radio

„Szarą Sową" nazywał się Indianin, który mieszkał w Montreal i tam przez radio opowiadał młodocianym i starszym słuchaczom piękne historie o lesie i zwierzętach. Przed czterema tygodniami kończąc swój odczyt, dodał: „Za miesiąc nie będę już mógł mówić do was." Istotnie umarł niebawem na zapalenie płuc.

Ciekawy to był człowiek, autor świetnych opowiadań o Indianach.

„Szara Sowa", syn Szkota i Indianki, odznaczał się olbrzymim wzrostem, miał charakterystyczne wyostrzone rysy, rasowy nos i długie, czarne włosy. Polował pewien czas na zwierzęta futerkowe, aż z jednej wyprawy powrócił zupełnie odmieniony i stał się żarliwym obrońcą zwierząt. Olbrzym ten omal nie umarł w puszczy z głodu, gdyż pewnego dnia para bobrów, złapanych w potrzask, spojrzała na niego wzrokiem tak smutnym, że błyskawicznie uświadomił sobie szkodliwość swego rzemiosła i nigdy już nie podniósł ręki na żyjące stworzenie. Po długim błąkaniu się w samotności dotarł wreszcie do siedzib ludzkich. Otrzymał od władz kanadyjskich skromną posadę i zabrał się do pisania

Ubiegłej zimy został zaproszony przez Radio Angielskie na szereg odczytów. Przyjechał do Londynu, prasa szeroko się o nim rozpisywała, był nawet przyjęty przez króla i jego małżonkę. Gdy przyszła godzina wyznaczona na odczyt, Indianin zasiadł przed mikrofonem i miał rozpocząć przemówienie. Nagle wzrok jego padł na pewne skreślenia, które bez jego wiedzy zrobiono w rękopisie. Była to historia o lisie, gonionym przez myśliwych, który kryje się w jakimś domu, potem wyskakuje przez okno i zostaje dosłownie rozszarpany przez psy. Na odczytanie tego ustępu opatrzonego na der krytycznymi uwagami o krwawym sporcie, Radio Angielskie nie zezwoliło. Indianin potrząsnął głową, schował rękopis do kieszeni i odszedł nie wyrzekłszy ani słowa.






A widzisz, że miałem rację, kukułka zawsze znosi swoje jaja w gniazda innych ptaków.

### SUMIENNY

— Panie kolego muszę zwrócić panu uwagę, że pańskie zachowanie się jest bardzo niewłaściwe. Podobno opowiadał pan w kawiarni, że jestem mu winien 300 zł.

— A cóż w tym złego, przecie pan istotnie dotychczas nie zwrócił mi długu.

— Ale przecież ja pożyczyłem od pana tylko 280 zł., proszę więc wpłacić mi pozostałe 20.

### OSTROŻNY

— Co robisz człowieku: myjesz nogi nie zdejmując pantofli.

— Bo boję się żeby się nie zaziębić — woda jest niebardzo ciepła.

### SZKOCI

Szkot założył się w restauracji, że zje całego indyka i 2 kg. kiebasy. Zakład wygrał. Wracając do domu mówi do przyjaciela:

— Nie mów tylko o niczym mojej żonie.

— Dlaczego?

— Bo nie dałaby mi kolacji.

### WCALE NIEPODOBNY

Pani Kaczkowska udała się w towarzystwie swej siostrzenicy na wystawę obrazów. Zatrzymują się przy jednym z nich i pani Kaczkowska zapytuje siostrzenicę co ten obraz ma oznaczać.

— To jest „Messalina" — proszę cioci.

— To jest dziwne — kiwa z niedowierzaniem głową ciotka — ja sobie zupełnie inaczej wyobrażałam tego włoskiego dyktatora.

### MIAŁ PECHA

Do komisariatu przychodzi Icek Kugielman i skarży się, że go okradziono.

— Co panu ukradziono? — pyta dyżurny przodownik.

— Patentowaną kłódkę, psa, który pilnował sklepu i alarmowy dzwonek.

### SKUTECZNE LEKARSTWO

— Czy twoja małżonka jest nadal taka nerwowa.

— Nie, wyleczył ją pewien lekarz.

— Co jej zapisał?

— Nic. Powiedział tylko, że nerwowe kobiety szybko się starzeją.

### UPRZEJMOŚĆ



Więzień: Przepraszam Panów, proszę sobie nie przeszkadzać. Pomyliłem się tylko co do ściany.

# Jajko

## (Wykład d-ra Salomona Ajersztinka, wygłoszony na inauguracyjnym zebraniu uczestników zjazdu hurtowników i detalistów branży jaczarskiej)

*Na zaproszenie Urzędu Rabinackiego dzielnicy mokotowskiej, Towarzystwa Przysposobienia Giełdowego i Wychowania Kupieckiego, jako też Linas Hacedek i Ostatnia Posługa oraz Stowarzyszenia Byłych Kandydatów na Kombatantów pod nazwą „Hob' nysz ka Mojre", uczuwam na sobie leżeć miłego obowiązku do wygłoszenia niniejsze predylekcje naukowe po nazwiskiem:*

### JAJKO.

*Jajko, jako takowe, służy przede wszystkim do rozmno-*



*żenia się ptaki, a to we wszystkich wielkościach, spotykanych zarówno w hurcie, jak i w detalu od malutkiej kanarejki czyli makolągwy, aż do olbrzymi zagraniczny ptak, pod nazwą strusz, czyli dozorca, włącznie.*

*Absolutnie nie potwierdzam przypuszczenie niektórych darwinistów, że również wszelkie inne żyjące indywidła z człowiekiem na froncie, mogą także wytworzyć jajko.*

*Trzydziestoletnie dokładne badania tego faktu, prowadzone przez mnie i kilku pomniejszych hurtowników jaj, dotychczas nie wykazały żaden skutek. Aczkolwiek, przed kilku laty zdarzyło mi się przeżyć parę godzin wśród najwyższego natężenia emocji i w ogóle miałem nadzieję znosić jajko, lecz w rezultacie to się okazało zupełnie coś innego.*

*Wszelkie obawy co do nadprodukcji jaj na świecie. są więc bezpodstawne i na razie na rynku jajczarskim żadna rewolucja nie może być. Powiedziałem „na razie", ponieważ pewien wódz, zmusił jednego niemieckiego chemikera do robienia sztucznych jaj, i takowy podobno już nauczył się zrobić sztuczne białko, ale co do sztuczne żółtko oraz także skorupka, to on nie ma żadne pojęcie.*

*Traktując rzecz historycznie, należy wspomnieć, że jajko po raz pierwszy zostało sprowadzone do Europy z Ameryki, przez pewnego hiszpańskiego Izraelitę — Kolumba i jego żonę — Kolombinę.*

*Do Polski, która wówczas nazywała się Prywislinskij Kraj, sprowadził jajko niejaki Mikołaj Kopernik, któremu za to jego wdzięczni rodacy wybudowali bardzo ładny pomnik na Krakowskie Przedmieście Nr. 1, na którym to pomniku widzimy takowego siedzieć z jajkiem w ręku.*

*Jako artykuł handlowy, występuje na rynku krajowym i zagranicznym li tylko jajka, pochodzące od kury. Jajka wszelkiego innego pochodzenia nie odpowiadają wymiarom, wymaganym w handlu i mogą być przeznaczone tylko na indywidualny użytek samych producentów czyli posiadaczy.*

*Niektóre tresowane kury mogą znosić jaj codziennie, a nawet jeszcze częściej.*

*Dzisiejsza nauka o produk-*



*cji jaj stoi bardzo wysoko i każda studentka Wyższej Akademii Gospodarstwa Rolnego, może przepowiedzieć prawie na pewno czy kura zniesie jajko dziś, czy jutro, czy nie wiadomo kiedy. Takiego horoskopa można stawić na zasadzie bardzo delikatnego, wewnętrznego badania kury.*

*Ceny jaj nie są stałe. Zimą jaja zwykle są droższe, a to dlatego, że zimą kury nie chcą jaj znosić, ponieważ w czasie mrozu ta praca jest podobno bardzo nieprzyjemna.*

*W każdym razie należy odróżniać cenę kupna od ceny sprzedaży, między którymi jest taki związek, że najwyższa cena kupna nie może przekroczyć 25 proc. najniższej ceny sprzedaży.*

*Wszystko, co dotychczas powyżej zostało powiedziane, dotycza się jaj tak zwanych jadalnych, które są używane na miękko lub twardo, kogel-mogel, jajecznicę z cebulką lub bez i t. p.*

*Czuję się być zmuszonym przy okazji nadmieniać kilka słów jeszcze o innych jajach, które, choć w handlu nie mają znaczenia, mogą jednak wpływać na handel w sposób pośredni.*

*Tutaj należą jaja: polityczne i towarzyskie.*

*Bardzo nieprzyjemne są jaja polityczne, które na zebraniach, wiecach, odczytach i t. p., są rozbijane o głowę prelegenta, przy pomocy jego ideologicznych przeciwników.*

*Do tego celu są używane przede wszystkim jaja zgniłe, które, będąc w stanie rozkładu, wydają ze siebie bardzo nieprzyjemny zapach, czyli za przeproszeniem woń, pochodzący od gazu trującego, zwanego szarkowodór.*

*Najprzyjemniejsze są jajka towarzyskie. Tak nazywane są wszystkie zebrania, urządzane przez Gojów w okresie przed i po Wielkanocy każdego roku, gdzie się je, pije, opowiada wice, śpiewa piosenek, gra w 66, tysiąca, trzy karty i w ogóle się spędza kilko godzin bardzo wesoło, bez żadne zmartwienie o weksel, komornik, teściowa i t. p.*

*Należy zaznaczyć, że nie jest konieczne, aby jajko towarzyskie trwało tylko kilka godzin, jak również nie zawsze zepsute jajko musi wypuścić szarkowodora.*

### MIŁOŚNICZKA ZWIERZĄT



— Medor chciał spać na fotelu.

### DOBRY SPOSÓB

Nowa wiosenna moda wprowadziła jak wiadomo wysokie damskie kapelusze. W kinie siedzi jakaś pani właśnie w takim kapeluszu, to też siedzący za nią dwaj sąsiedzi nic nie widzą.

— Może pani będzie tak dobra zdjąć kapelusz bo nic nie widzę — odzywa się jeden z nich.

Pani milczy. Wówczas drugi z nich odzywa się półgłosem:

— Daj spokój, ona nie zdejmie, bo ma łysą głowę.

Pani natychmiast zdjęła kapelusz.

### DOBRY MĄŻ

— Wiesz najdroższy, śniło mi się, że kupiłeś dla mnie prześliczny wiosenny kostium.

— Tak. A wiesz — to doskonale: włóż go jutro, bo zdaje się będzie ciepło.

### NAD CZERWONĄ SEKWANĄ

W Paryżu odbywa się wiec komunistyczny.

— Towarzysze,, — oświadcza jeden z mówców — żądamy podwyżki płac o 300 procent i 365 dni urlopu płatnego w roku.

— Protestujemy! — woła drugi mówca, tym razem trockista— gdyż w tym wypadku musielibyśmy pracować jeden dzień co cztery lata!

### DOBRE DZIECKO

— Czy bardzo ciebie bolało, Zosiu, kiedy babcia biła cię w skórę.

— Prawie wcale. Babcia jest taka słabiutka.

— To dlaczego tak krzyczałaś?

— Aby babci sprawić satysfakcję, że nie napróżno bije. Takim starszym osobom trzeba czasami zrobić przyjemność.

### SŁUSZNA OSZCZĘDNOŚĆ

Robotnik jednej z fabryk w północnej Szkocji wręcza swej żonie tygodniowy zarobek.

— Tu brakuje 5 pensów — stwierdza żona.

— Ach, istotnie. Zapomniałem ci powiedzieć, że we wtorek był u nas na fabryce wybuch i gospodarz potrącił nam za czas, kiedy znajdowaliśmy się w powietrzu.

### KONDOLENCJA

Jeden z sowieckich dyplomatów, przebywający za granicą, otrzymuje wezwanie do natychmiastowego stawienia się w Moskwie. Na dworzec odprowadza go sekretarz poselstwa.

— Niech towarzysz nie zapomni powtórzyć swojej wdowie moje kondolencje.

### ZŁOŚLIWY

Początkujący aktor radzi się starszego kolegi, jak się ma ucharakteryzować, żeby grać rolę idioty.

— Niech się pan wcale nie charakteryzuje — doradził mu kolega. — Wystarczy, żeby się pan troszkę przypudrował.

### DAWNIEJ I DZIŚ

Na wystawie obrazów młodych malarzy przychodzi dwóch starych mistrzów pędzla. Zatrzymują się przed jakimś obrazkiem. Kiwają smutnie głowami, wreszcie jeden z nich woła z oburzeniem:

— Jeżeli człowiek nie umie malować, to niech idzie do szkoły!

— Dziś inne czasy — odburknął drugi. — Teraz jeżeli malarz nie umie malować, to tworzy własną szkołę.

### KTO JEST GRZECZNIEJSZY?

Jakoś pani w obecności Bernarda Shawa oświadczyła, że Francuzi są grzeczniejsi od Anglików. Shaw gorąco przeciwko temu zaprotestował.

— Czy nie sami Anglicy przyznają, że tak jest? — zawołała dama.

— Właśnie to dowodzi, że są grzeczniejsi od Francuzów — odpowiedział Bernard Shaw.

### SPOTKAŁA ZIOMKA

Rzecz dzieje się w Warszawie. Pani wysłała służącą do pobliskiego sklepiku. Ta jednak wróciła dopiero po trzech godzinach.

— Gdzie byłaś, Marysiu? — oburza się pani. — Przecież mogłaś wrócić po pięciu minutach.

— Tak proszę pani, ale ja spotkałam ziomka, z tego samego miasta, co i ja. I tak jakoś ten czas zeszedł.

— A skąd ty pochodzisz?

—Warszawy, proszę pani.

### U LEKARZA

— Co mam uczynić, żeby mój mąż nie mówił przez sen?

— Niech mu pani pozwoli na jawie od czasu do czasu dojść do słowa.

### TRZY OKRESY

Przed ślubem on mówi, ona słucha. W pierwszy rok po ślubie ona mówi, a on słucha. Później oboje krzyczą, a sąsiedzi słuchają.

### NA MOSKIEWSKIM PROCESIE

Na jednym z moskiewskich procesów przewodniczący zapytuje oskarżonego:

— Czy oskarżony przyznaje się do tego, że zamierzał sprzedać Rosję jednemu z państw ościennych?

— Owszem, zamierzałem, ale nikt nie chciał kupić.

### NA CHARTA



— Proszę go ostrzyc tak, jak na tym obrazku. Chciałabym żeby mógł brać udział w wyścigu chartów.

### NIESPEŁNIONE PROROCTWO

Przed wieloma laty do dyrektora opery w Kazaniu przyszło dwóch młodych ludzi, którzy oświadczyli, że pragną zostać śpiewakami.

Dyrektor polecił obu zaśpiewać coś i po chwili oświadczył jednemu z nich:

— Angażuję pana na trzy próbne miesiące.

Po tym spojrzał na drugiego z politowaniem, pokiwał smutnie głową i powiedział:

—Muszę panu niestety powiedzieć, że nie posiada pan żadnych kwalifikacji na śpiewaka.

Pierwszym z tych kandydatów był późniejszy wielki pisarz, Maksym Gorkij, a drugim... Teodor Szliapin.

### W ŚWIECIE MUZYCZNYM

Odbywa się gościnny występ jakiegoś zagranicznego skrzypka. Występ ten poprzedzony był w Warszawie przez szaloną reklamę, jednak stał on na bardzo niskim poziomie.

— W ubiegłym roku ten skrzypek bardziej mi się podobał — oświadcza jeden z recenzentów.

— Jakto? Przecież w ubiegłym roku wcale jego w Warszawie nie było.

—Właśnie dlatego lepiej mi się podobał.

### W CHICAGO

Do słynnego chicagoskiego adwokata zgłasza się młoda pani.

— Chciałabym rozwieść się z moim mężem. Ileby pan ode mnie zażądał za przeprowadzenie rozwodu

— Sto dolarów.

— To drogo. Gangsterzy żądają ode mnie tylko 50 dolarów za zamordowanie mojego męża.

### MODA

— Dokąd tak pędzisz jak oparzony?

— Kupiłem żonie nowy kapelusz i śpieszę się, żeby zdążyć zanim przestanie być modny.

### PRZYJACIELE MIĘDZY SOBĄ



— Tylko w jeden sposób można uczciwie zarabiać.

— A mianowicie w jaki?

— Domyślałem się, że nie znasz go.

# Z całego świata

## ODPUST ŚW. WOJCIECHA W GNIEŹNIE



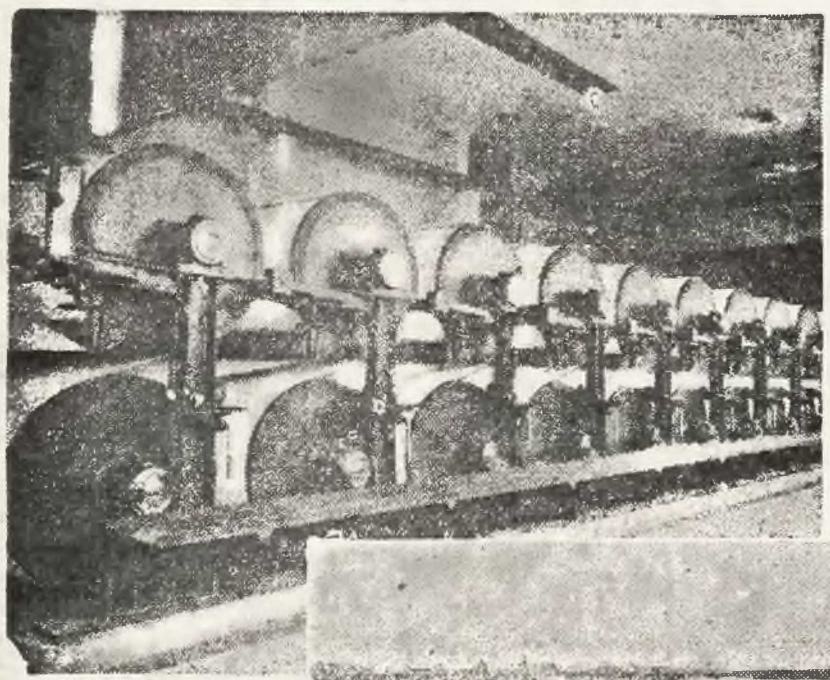
Z okazji uroczystości odpustowych, został odsłonięty w Bazylice Gnieźnieńskiej św. Wojciecha pomnik pierwszego Prymasa Odrodzonej Polski, zmarłego ks. kardynała Dalbora. Pomnik ten jest wykonany z brązu, dłuta świetnego rzeźbiarza - zakonnika O. Efrema z Keyni.

## NOWE MIASTO WŁOSKIE



Mussolini zakładający fundamenty czwartego już z rzędu miasta włoskiego, powstającego na osuszonych błotach, wypowiedział słowa: „stal pługów i broni, jest więcej wartą od słów!"

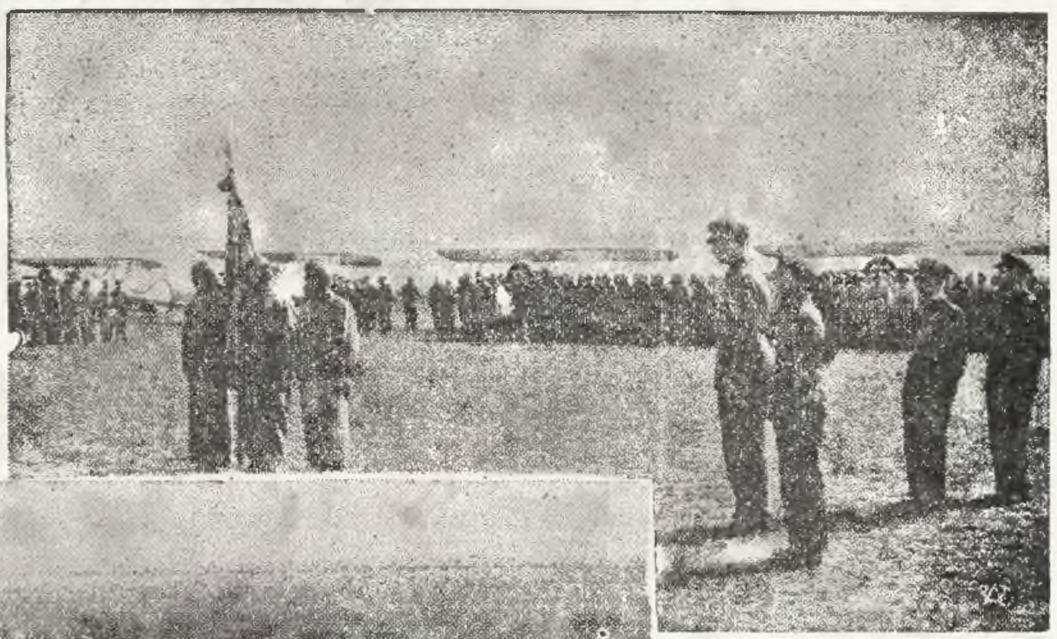
## Z CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO





Poszczególne fragmenty z produkcji celulozy w Fabryce Celulozy w Niedomicach. Olbrzymie składy drzewa (t. zw. papierówki) przeznaczone do produkcji celulozy oraz suszarnia celulozy.

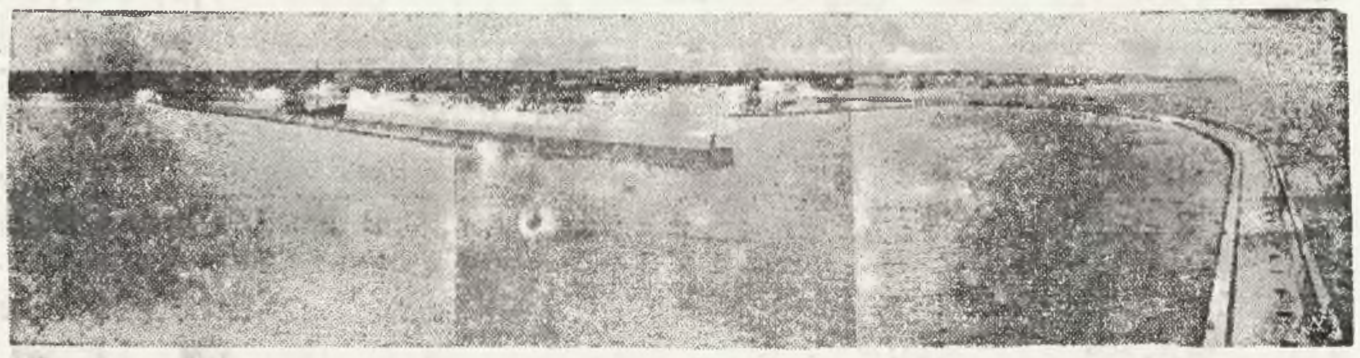
## ZAKOŃCZENIE KURSU W SZKOLE PODCHORĄŻYCH W DĘBLINIE





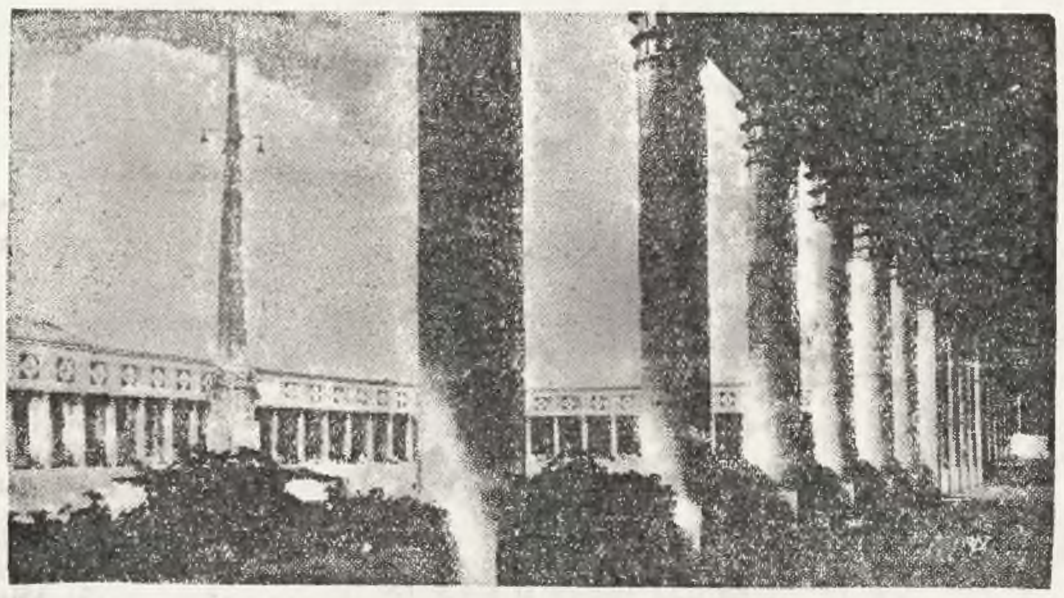
W związku z zakończeniem kursu przez najstarszy rocznik Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, odbyła się w obecności Szefa Lotnictwa Wojskowego gen. Rayskiego uroczystość przekazania przez odchodzący rocznik sztandaru najmłodszemu rocznikowi szkoły. Podczas uroczystej mszy św. polowej podchorążowie wszystkich roczników stoją w czworoboku.

## NOWY PORT RYBACKI WE WŁADYSŁAWOWIE



Nowozbudowany port rybacki we Władysławowie (w Wielkiej Wsi — Hallerowie), którego poświęcenie z udziałem przedstawicieli rządu odbyło się dnia 4 maja b. r.

## OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH



Dziedziniec kolumnowy Targów Poznańskich, dookoła którego grupują się pawilony państw obcych, oraz przemysłu ludowego.

## Z DALEKIEGO WSCHODU



Charakterystyczny obrazek z życia wielkiego miasta na Dalekim Wschodzie. Na tle wielkomiejskiej panoramy wschodniej, żółty człowiek, t. zw. „riksza", ciągnie swój wózek z pasażerem. Bez tego widoku koloryt miasta na Dalekim Wschodzie nie byłby zupełny.

# P. Starzyński cenił wysoko Michalskiego

## Gen. Szpakowski nie wie dlaczego zwolniono go z magistratu

### (D. c. procesu Studnicki – Starzyński)

W dalszym ciągu rozprawy apelacyjnej (początek podajemy na str. 3) w procesie Starzyński — Studnicki przesłuchano oskarżonego Władysława Studnickiego.

Przwodniczący: — Czy przyznaje się pan do winy?

Studnicki: — Absolutnie nie.

Sąd zbadał następnie jedynego, dopuszczonego w drugiej instancji, świadka, gen. w st. sp. Edwarda Szpakowskiego, który od 1 marca 1931 r. przez 5 lat był naczelnikiem wydziału wojskowego w zarządzie miejskim.

Przewodniczący: — Co panu wiadomo w sprawie łamania charakterów przez prez. Starzyńskiego oraz zaprowadzenia w administracji miejskiej złych obyczajów?

— W sprawie łamania charakterów nie mogę nic powiedzieć. Drugie pytanie jest ogólnikowe.

#### Zdumienie premiera Składkowskiego

Adw. Zieliński: — Jakie posiada pan wykształcenie?

— Poza wojskowym, ukończyłem wydział prawny. Początkowo byłem kierownikiem referatu wojskowego, który zreorganizowałem i rozszerzyłem, stwarzając wydział wojskowy przy magistracie.

Adwokat: — Czy pańska praca znalazła uznanie?

— Zdaję mi się, że tak, gdyż od swych władz przełożonych otrzymywałem pochwały. Wyrazy uznania i podziękowanie otrzymałem też od gen. Składkowskiego. Było to już w okresie po moim zwolnieniu z magistratu. Gdy udałem się do generała, aby mu wyrazić podziękowanie, w czasie rozmowy gen. Składkowski dowiedział się, że odchodzę nie na własne żądanie, lecz jestem zwolniony i wyraził z tego powodu swoje zdumienie.

— To pan nie sam ustąpił z magistratu?

— Otrzymałem wymówienie 3-miesięczne.

— Czy dostał pan uzasadnienie wymówienia?

— Nie. Byłem tym zaskoczony. Względy reorganizacyjne nie mogły grać roli, a poza tym wyczuwałem życzliwy stosunek prez. Starzyńskiego.

— Czy nie próbował pan generał wyjaśnić powodów zwolnienia?

— Nie udało mi się to.

#### Opierałem się lecz bez skutku

— Czy nie było wypadków usuwania również innych urzędników?

— Jeden taki wypadek przypominam sobie. Na czele referatu personalnego w wydziale wojskowym stał niejaki Henryk Pecht, bardzo dobry pracownik, z którego byłem zupełnie zadowolony. Naraz telefonuje do mnie dyr. Krzeczkowski i komunikuje, że Pecht jest usunięty, a na jego miejsce skierowano p. Jastrzębskiego. Opierałem się temu, lecz bez skutku. To była przykra sytuacja. Zresztą i z moim zwolnieniem było podobnie. Wszyscy urzędnicy wiedzieli, że odchodzę, a ja dowiedziałem się ostatni.

— Pecht był wartościowym urzędnikiem dla wydziału?

— Bardzo. O ile wiem, zarzutów mu żadnych nie stawiano, a dyr. Krzeczkowski poinformował mnie, że wydział personalny musi mieć odpowiednich ludzi.

— Czy były inne wypadki zwalniania urzędników wbrew pana woli?

— Więcej takich wypadków nie było.

— Czy zna pan p. Wroczyńskiego? W jakich warunkach był on wydalony?

— Otrzymał 6-miesięczne wymówienie. Nie słyszałem, aby podnoszono przeciwko niemu jakieś zarzuty. Był to człowiek o wysokiej wartości.

Adw. Chmurski: — Więc pan nie zna powodów swego zwolnienia?

— Po dziś dzień jest to dla mnie zagadką.

#### Nieścisłość

— Czy otrzymał pan odprawę?

— Muszę sprostować nieścisłość p. Starzyńskiego. Żadnej odprawy nie otrzymałem. Z prasy dowiedziałem się, że w sądzie okręgowym prezydent Starzyński na pytanie p. Studnickiego odpowiedział, że nie może podać przyczyny mojego zwolnienia, ale że otrzymałem wysoką odprawę. Otóż to jest nieścisłe. O odprawę się starałem, lecz mi jej nie dano.

Prokurator Missuna: — Czy może pan podać choć jeden wypadek łamania charakterów przez p. Starzyńskiego?

— Przypominam sobie taki wypadek. Grupa starszych już urzędników w moim wydziale, nie posiadających kwalifikacji, ani wykształcenia, zgłosiła się do mnie po radę. Urzędnicy ci powiedzieli mi, że w wydziale kursują pogłoski o masowych zwolnieniach, więc zapytywali się, czy nie byłoby dobrze zapisać się do BBWR. Odradziłem im to, wskazując, że takie masowe zgłoszenie mogłoby być uważane za nieszczere.

— Czy zdaniem pana generała ci ludzie mieli już złamane charaktery, czy też załamali się pod wpływem tych pogłosek?

— Nie, ja tego tak nie oceniam. Ci ludzie posiadali raczej słabe charaktery. Czytali w prasie o zwolnieniach, więc obawiali się o siebie.

Następnie przewodniczący ogłosił sensacyjną decyzję, na mocy której dopuścił dowód z przesłuchania świadka, b. dyrektora Departamentu w Min. Skarbu Wacława Koszko. Świadka Sąd wezwał telefonicznie.

#### Jedyny rzeczowy urzędnik

Przew.: — Przed dwoma dniami był pan badany w charakterze świadka w procesie Michalskiego. Co pan może powiedzieć o stosunkach, łączących Michalskiego z prez. Starzyńskim?

Św.: Wicemin. Starzyński uważał Michalskiego za duszę Departamentu Podatkowego. Niejednokrotnie wyrażał się o nim, że jest to jedyny rzeczowy urzędnik.

Adw. Zieliński: Czy miał pan zaufanie do Michalskiego?

Św.: Miałem zastrzeżenia, gdyż Michalski siedział w długach. Wiedziałem, że ma protestowane weksle.

Adwokat: Czy wicemin. Starzyński komunikował się z Michalskim, jako z pana zastępcą, omijając pańską osobę, jako dyrektora Departamentu?

Św.: Tak, i to było przyczyną nieporozumień.

Adw.: Czy wyciągnął pan z tego jakieś konsekwencje?

Św.: Interweniowałem u ministra, któremu oświadczyłem, że jeśli uważa, że jestem zbyteczny, to chętnie ustąpię. Przedtem próbowałem porozumieć się z wicemin. Starzyńskim i parokrotnie się meldowałem, lecz nie byłem przyjęty.

Adw.: Jakie miał kwalifikacje Michalski na stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu?

Św.: Kwalifikacji nie posiadał. Nie miał nawet matury, a ukończył jedynie studia buchalteryjne.

#### Polityka personalna

Adw.: Czy wicemin. Starzyński prowadził politykę personalną w Ministerstwie?

Św.: Tak. Ja się z tą polityką nie zgadzałem. Naprzykład naczelnikiem jednego z wydziałów w Ministerstwie mianował niejakiego Iwanowa, obywatela węgierskiego. Starzyński zwolnił też dyr. Lubowickiego. Kiedyś w rozmowie wyraził się, że należy zwolnić wszystkich starych naczelników wydziałów, poza Michalskim.

Po zbadaniu tego świadka Sąd zarządził przerwę do dziś do godz. 9-ej rano. Przewód sądowy jest już zamknięty, a zatym sobotnie posiedzenie ograniczy się do przemówienia stron.

## Zniżki kolejowe na Targi Paryskie

Z okazji Targów w Paryżu, które odbędą się w roku bieżącym w czasie od 21 maja do 6 czerwca, Koleje Francuskie udzielać będą 40 proc. zniżki pod warunkiem conajmniej pięciodniowego pobytu w Paryżu.

Bilety będą ważne od 16 maja do 11 czerwca. Pasażerowie korzystający ze wspomnianej zniżki mogą wyjeżdżać z Francji przez inny punkt graniczny, aniżeli ten, przez który przybyli do Paryża.



## RADIO

**NIEDZIELA**

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria" 8.05 Dziennik 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie 11.57 Sygnał czasu 12.03 W. A. Mozart: Requiem 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 „Palestranci lubelscy" 13.30 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Wszystkiego po trochu 16.05 Koncert solistów. 16.45 „Co będziemy nosili w lecie". 17.00 Koncert rozrywkowy. Transm. z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu. 19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labiche. 19.40 Słynni wirtuozi 20.35 Program 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik 21.00 Wiadomości sportowe 21.15 „Kapelusz słomkowy" — wodewil 22.05 Opowieść o Wagnerze 22.50 Ostatnie wiadomości.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

9.00 Tr. nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie.
13.30 Muzyka obiadowa.
17.00 Koncert rozrywkowy z Radomia.
19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil.
22.05 Opowieść o Wagnerze.

**Warszawa II**

14.45 Gaetano Danizetti: „Łucja z Lammermoor" — opera w 3 aktach 16.05 Felieton 16.15 Zespół salonowy Wiesława Wiłkosza 16.58 Program 22.00 Muzyka taneczna polskich kompozytorów. 22.35 Muzyka taneczna

**AUDYCJA KRÓTKOFALOWA**

1) Dziennik 2) Co słychać w sporcie polskim? 3) Chwilka dla dzieci 4) Pogadanka aktualna 5) Pieśni o Matce. 6) Gawęda ze słuchaczami 7) Wesoła muzyczka 8) „Druciarze" — nowela Juliusza Kaden - Bandrowskiego. 9) „Śpiew i wiolonczela".

**PONIEDZIAŁEK**

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Drobne warsztaty wytwórczę. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Serenady i romense. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa. 17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Groteski jazzowe (płyty). 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 Dyskutujmy: „O zwalczaniu żebractwa". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

17.00 „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa" — odczyt.
19.30 Zagajenie dyskusji na temat: „O zwalczaniu żebractwa".
20.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert symfoniczny.

**Warszawa II**

13.00 Dawne formy taneczne w muzyce różnych epok (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Z północy na południe Warszawy — pogadanka. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Orkiestra salonowa. 18.00 Koncert solistów. 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Reportaż. 22.15 Pieśni. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**

1) Dziennik. 2) Gawęda pana Franciszka. 3) Lekkie polskie piosenki w wykonaniu zespołu revellersów. 4) „W maju na nartach". 5) Muzyka polska.



## Niesłychany objaw ciemnoty
## Przedmioty wyjęte z trumny
### miały uleczyć chorego

ŁÓDŹ, 6. 5. W Łodzi miał miejsce fakt, świadczący o niesłychanej ciemnocie, szerzącej się nawet wśród mieszkańców wielkich miast. Mianowicie niejaka Marianna Prochon i Janina Kędzierska odkopały grób pochowanej niedawno na cmentarzu na Dołach Zofii Nosikow i wyjęły z trumny jakieś szmaty.

Zatrzymane i osadzone w areszcie oświadczyły, że istnieje zabobon, który głosi, iż jeśli z świeżego grobu wyjąć jakąś rzecz i włożyć do łoża osoby ciężko chorej, wówczas ta wyzdrowieje. Otóż już w dniu pogrzebu Zofii Nosikow, której bliska krewna jest właśnie ciężko chora, włożyły do trumny Nosikow kłęb szmat, które właśnie wczoraj wyjęły z trumny, aby uleczyć chorą.




## Zderzenie taksówki z tramwajem

W piątek około godz. 9-ej z rana u zbiegu ul. Topolowej i 6-go Sierpnia miało miejsce zderzenie taksówki z tramwajem, w czasie którego kierowca taksówki odniósł obrażenia.

Od pl. Zbawiciela jechała taksówka nr. 1355, prowadzona przez Juliana Gąsiewicza, zam. przy ul. Łuckiej nr. 36. Dojeżdżając do pomnika Saperów kierowca przyhamował gwałtownie, aby zawrócić i stanąć na postoju. Tuman kurzu, jaki powstał, zasłonił pole widzenia tak szoferowi jak i motorowemu nadjeżdżającego od ul. Suchej tramwaju linii „25" i gdy samochód znalazł się na szynach nastąpiło zderzenie. Tramwaj uderzył w bok samochodu, rozbijając go niemal doszczętnie. Ze zdruzgotanej taksówki wydobyto nieprzytomnego kierowcę i przeniesiono do Instytutu Chirurgii Urazowej. Stan jego jest bardzo ciężki.



## Chorobliwa śpiączka ogrodników
### Czy zbudzi ich zjazd ogólnopolski?

W każdym zawodzie rozwija się w mniejszym lub większym stopniu życie organizacyjno - społeczne. Istnieją stowarzyszenia i związki, broniące spraw zawodowych, dbające o podniesienie poziomu wykształcenia itd. Życie rolnicze np. rozwija się w tej dziedzinie, mimo biedy i kryzysu. A tymczasem osobliwy stan rzeczy istnieje w pokrewnym i bardzo bliskim zawodzie — w ogrodnictwie.

Tu panuje głęboki sen. Jest cały szereg stowarzyszeń i związków, ale prawie żaden z nich nie przejawia konsekwentnej, ożywionej działalności. Odbywają się wprawdzie zjazdy, które jednak nie stoją na poziomie, jakiego wymagają potrzeby ogrodnictwa. Klasycznym przykładem takiego zjazdu był sławetny „kanapowy zjazd" Stowarzyszenia Inżynierów Ogrodników w ramach jubileuszowego zjazdu SGGW na jesieni zeszłego roku. A nie dopuść Boże do takiego zjazdu Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, jaki się odbył w marcu bieżącego roku!

Właśnie najliczniejszym ze związków ogrodniczych jest Centralny Polski Związek Ogrodników, który miał za cel „prowadzenie pracy społeczno-gospodarczej dla podniesienia wytwórczości ogrodniczej, rozwoju i szerzenia wiedzy techniki i sztuki ogrodniczej, postępu ogrodniczego oraz obrony interesów ogrodnictwa i ogrodników". Wobec tak pięknych celów skupił on licznych ogrodników pracodawców i pracobiorców. Ma podporządkowane sobie wojewódzkie stowarzyszenia ogrodnicze. Zdawałoby się, że wielka organizacja, siłą faktu wysuwająca się na czoło organizacyj ogrodniczych, powinna przodować życiu społeczno - zawodowemu, wykonując po prostu zakreślone sobie cele. Zdawałoby się, że tu wykiełkuje nowa myśl twórcza, która wpłynie na podniesienie poziomu zawodowego ogrodnika.

Tymczasem działalność związku sprowadziła się w praktyce do pośrednictwa pracy i to jedynie do przyjmowania zgłoszeń. Przy ograniczeniu się jedynie do rejestracji podaży i popytu rąk roboczych — pominięto siłą rzeczy sprawy o wiele ważniejsze i wyższe niż „handel" pracą. Czyż byłoby możliw np. w innym zawodzie podobne zjawisko aby we własnym biurze pośrednictwa pracy, przyjmowano gładko i tak bez ambicji — zapotrzebowania na ogrodnika, któryby był jednocześnie kucharzem z gruntowną znajomością froterki, a jego żona musiała nadto doić krowy i prasować sztywne kołnierzyki?

Z takimi kwiatkami trzeba skończyć. Związek zawodowy ogrodników musi naprawdę stać się nowoczesnym związkiem zawodowym, walczącym o sprawiedliwość społeczną, o wysoką godność zawodową. Musi zdobyć dla ogrodniczego świata pracy należytą ochronę pracy, której dziś nie ma i o której się milczy wstydliwie. Musi wywalczyć godziwą płacę i zabezpieczyć możność zaspokojenia potrzeb rodzinnych i kulturalnych. Musi zdobyć gwarancję, że ogrodnik będzie zawsze miał możność zawodowego dokształcania, a nie jak dziś był utrzymywany przez niejednego z pracodawców w przymusowej zawodowej ciemnocie pod grozą utraty licho płatnej pracy.

O te wszystkie rzeczy należało od dawna walczyć, jak to już wywalczyły inne zawody. Niczym nie usprawiedliwiona śpiączka działaczy i często zalęknionych członków wobec oczywistych potrzeb ogrodniczego świata pracy musi się skończyć. Niezadługo Centr. Pol. Zw. Ogrodników zwołuje zjazd delegatów [illegible] Polski. Ten zjazd musi się stać przełomowym w jego historii. Muszą ze zjazdu wyjść nowe myśli i nowe hasła, które poprowadzą ogrodnika polskiego ku lepszej przyszłości.

Tego oczekuje nie tylko świat ogrodniczy, ale cały ruch zawodowy, który pracuje i walczy na wszystkich odcinkach życia o sprawiedliwość społeczną i poszanowanie człowieka pracującego.

Czekamy na zjazd. Ogrodnicy, zbudźcie się i poczujcie się równi kolegom z innych zawodów!

## ABC sportowe

### O puchar Davisa
## Polska — Dania 2:0
### Łatwe zwycięstwa Hebdy i Tłoczyńskiego

W piątek ropoczął się w Katowicach mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską i Danią. Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa: Hebda pokonał Ploughmana 6:2, 6:2, 6:1, a Tłoczyński wygrał z Bekevoldem 6:2, 6:3, 6:2.

Gra Hebdy z Ploughmanem była bardzo interesująca i wykazała znaczną przewagę Polaka. Był on znacznie regularniejszy od Duńczyka. Hebda ponadto grał dobrze przy siatce, rozstrzygając w ten sposób wiele piłek na swoją korzyść.

Gra Tłoczyńskiego z Bekevoldem stana na nieco wyższym poziomie, niż walka Hebdy z Ploughmanem. Bekevold okazał się bowiem najlepszym singlistą Danii. Cechuje go doskonała gra przy siatce oraz dobra orientacja. Tłoczyński był jednak regularniejszy od swego przeciwnika, a nadewszystko odznacza się, podobnie jak Hebda, precyzyjnym mijaniem przeciwnika przy siatce.

Dziś w sobotę, w drugim dniu meczu rozegrana zostanie gra podwójna. Poza konkursem ma się odbyć gra pokazowa z udziałem Jędrzejowskiej.

**WŁOCHY — IRLANDIA 2:1**

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Irlandią, para włoska Taroni — Quintavalle pokonała w Dublinie parę irlandzką Rogers — Mc Veagh 6:3, 4:6, 6:1, 6:2 i prowadzi 2:1 w ogólnej punktacji meczu.

**CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 1:1**

W Zagrzebiu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławią. Po pierwszym dniu stan meczu jest 1:1.

Puncec pokonał Hechta 7:5, 6:3, 6:3, a Menzel wygrał z Palladą 6:2, 6:1, 6:1.

## Niedziela sportowa

Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 11-ej drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy w klasie A.

Na stadionie W. P. o 17.15 mecz ligowy Polonia — Pogoń.

Na terenach CIWF o 11 kobiecy mecz lekkoatletyczny Warszawa — CIWF.

Na przystani WKW otwarcie sezonu wioślarskiego.

Na Placu Wilsona o 8-ej rano start do raidu dziennego motocyklowo-terenowego P. K. M. na dystansie 210 kilometrów.

Na Pradze o g. 12-ej bieg uliczny o puchar K. K. O.

W lokalu Skry o g. 17-ej mecz zapaśniczy Siła — Mysłowice — Skra.

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą Fort Bema — Huragan, Legia — Warszawianka, PWATT — CWS, Starachowice — Granat, Czarni — Orkan, Znicz — Okęcie.

O mistrzostwo podokręgu robotniczego gra Drukarz ze Skrą.

**PROWINCJA**

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — AKS i mecz bokserski Łódź — Śląsk na FON.

W Krakowie mecz ligowy Cracovia — Śmigły.

W Katowicach zakończenie meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Dania. Walczą: Tłoczyński z Ploughmanem i Hebda z Bekevoldem. Po za tym w Katowicach odbędą się kobiece szermiercze mistrzostwa Polski, mecz lekkoatletyczny Cracovia — Pogoń.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warszawianka.

W Mościcach krajowe zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowicza.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Wisła, zawody motocyklowe o złoty kask Poznania i pierwszy krok tenisowy.

W Wilnie doroczny bieg sztafetowy 10 x 1000 metrów.

W Grudziądzu i Łucku krajowe zawody konne.

W Toruniu mecz bokserski Warta — Gryf.

**ZAGRANICA**

W Dublinie mecz tenisowy o puchar Davisa Irlandia — Włochy.

W Sheveningen mecz tenisowy Francja — Holandia.

W Zagrzebiu mecz tenisowy Czechosłowacja — Jugosławia.

W Harrogate mecz tenisowy Anglia — Rumunia.

W Lucernie zawody bokserskie o mistrzostwo Państw Małej Ententy.

*Sensacyjne zeznania w procesie Michalskiego*

# Weksle Michalskiego — biletami wizytowymi

## które płatnicy skupowali „na wszelki wypadek"

Proces Idzikowskiego i Michalskiego obfituje podczas zeznań świadków w wesołe momenty. W światku skarbowców panuje specyficzny żargon. I tak naprzykład „trupy" w urzędowaniu oznaczają zaległości podatkowe, a urzędy skarbowe wyglądają jak młyny, gdzie zbierają się płotkarze.

### Pijane podatki

Wobec choroby b. urzędnika skarbowego Lucyny, sąd odczytał jego zeznania, z których wynikało, że pośredniczył on w zaciąganiu pożyczek dla Michalskiego. Lucyna czynił to, jak się wyraził, przez wdzięczność, gdyż miał słabość do Michalskiego, który dał mu posadę skarbowca, oraz pomógł wywikłać się z kilku spraw dyscyplinarnych. Michalski miał skłonność do alkoholu, wskutek czego „podatki były pijane". Do Lucyny docierały wiadomości o łapówkach, pobieranych przez urzędników, a nawet sam zetknął się z propozycją. Dyrektor firmy Cwejko prosząc o umożenie zaległości podatkowych, obiecywał wzamian za przysługę nabycie mieszkania za 15 tys. zł.

### Sprawa „Ge-Te-Pe"

Zeznania dalszego świadka kierownika działu finansowego Izby Skarbowej, Wolskiego, dotyczą umorzenia zaległości podatkowych Górnośląskiego Towarzystwa Przemysłowego „Ge - Te - Pe", ponieważ obecne zeznania Wolskiego nie pokrywają się z tym co mówił w śledztwie, sąd odczytał jego poprzednie zeznania. Jak się okazuje firma „Ge - Te - Pe" starała się o umorzenie zaległości podatkowych i zainterweniował w tej sprawie p. Br. Kowalski. Sprawa była w referacie Wolskiego i otrzymał on od inspektora Malinowskiego polecenie, aby w ciągu trzech dni sporządził przychylną opinię, oraz wniosek o umorzenie podatków. Opracowując wniosek nie badał stanu interesów firmy i nie wiedział nawet, że należności podatkowe były zabezpieczone hipotecznie. Z dalszych jego zeznań odczytanych wynika, że weksle Michalskiego krążące na rynku traktowane były jak bilet wizytowy w urzędach skarbowych. Podczas swoich zeznań świadek wspomina również sprawę umorzenia podatku „Czerwonej Prasie".

— Przew.: — Czy zaległości umarzane były zgodnie z prawem?

— Św.: — Naczelnik Malinowski oświadczył mi, że takie jest życzenie Min. Skarbu i że umorzenie będzie władzy przyjemne.

### Konfrontacja

Podczas zeznań inspektora Malinowskiego, który dawał jeszcze bardziej niejasne wyjaśnienia o przebiegu sprawy „Ge - Te - Pe", Sąd zmuszony był zarządzić konfrontację Malinowskiego z Wolskim. Malinowski nie zaprzeczył, aby wydał polecenie umorzenia podatków Wolskiemu. Twierdził tylko, iż nie mówił, „że to będzie władzom przyjemne".

### „Na wszelki wypadek"

Przemysłowiec Segał skupywał na mieście kursujące weksle Michalskiego. Gdy inspektor Malinowski zapytał kiedyś Segała w jakim celu to robi, ten oświadczył, „na wszelki wypadek".

Segał również stanął przed kratkami sądowymi w charakterze świadka. Był on dyrektorem firmy Neufeld i pozostawał z Michalskim w nader zażyłych stosunkach, wyświadczając mu różne przysługi. głównie natury finansowej. Przede wszystkim chodziło tu o dyskonto weksli Michalskiego. Segał skarży się przed Sądem, że władze skarbowe szykanowały go bez powodu i dlatego musiał się bronić przy pomocy różnych sposobów.

Pewnego razu w czasie rewizji skarbowej, kontrolerzy zakwestionowali księgi skarbowe i w celu sprawdzenia zabrali je ze sobą. Gdy po paru dniach Segał zwrócił się do urzędu z prośbą o zwrot książek, oświadczono mu, że księgi się gdzieś zapodziały. Później telefonowano z urzędu z żądaniem pożyczenia Michalskiemu 10 tys. zł.

### Pożyczki od płatników

Segał znał popularną w min. Skarbu postać adw. Groskopfa. Groskopf załatwiał z wielkim powodzeniem sprawy podatkowe i Segał niejednokrotnie korzystał z jego usług.

Przew.: A czy Michalski zaciągał pożyczki od płatników?

Św.: Słyszałem, że tak.

Przew.: A czy świadek dawał pożyczki Michalskiemu?

Św.: Nigdy mu nie pożyczałem ani grosza.

Przew.: Ale świadek dyskontował weksle Michalskiego?

Św.: Weksle dyskontowałem.

Przew.: Świadek także skupywał weksle Michalskiego. Proszę powiedzieć w jakim celu.

Św.: Chciałem mieć dokument na wszelki wypadek.

### To były dokumenty

Na dalsze pytania przewodniczącego, sędziego Kamińskiego. mające na celu wydobycie całej prawdy ze świadka, Segał wykręca się. Sąd odbiera od Segała przysięgę i przypomina mu, że obowiązany jest mówić to wszystko co mu jest wiadome. Po zaprzysiężeniu Segał wykręca się dalej. Wreszcie tłomaczy, że skupując weksle Michalskiego, chciał w ten sposób oddać mu przysługę.

Przew.: Ale na czym ta przysługa miała polegać?

Św.: Wszyscy mieli weksle Michalskiego i ja nie miałem mieć. To były dokumenty.

### Dyplomacja skarbowa

Sensacyjnie wypadają zeznania urzędnika skarbowego Oksińskiego, który pracował przy wymiarach podatków. Oksiński słyszał od swych kolegów, że niedaleko zajedzie w karierze skarbowej, ponieważ mało jest być dobrym urzędnikiem, trzeba być jeszcze dobrym dyplomatą. Oksiński zainteresował się kilkoma podatnikami, którzy mieli zbyt niskie wymiary. Gdy jednemu z takich podatników podwyższył podatek, spotkał się ze zdumieniem swych kolegów, którzy radzili, aby się Oksiński nie narażał, gdyż płatnik jest ustosunkowany i można się na nim potknąć tak, jak się to przydarzyło już kilku urzędnikom.

Po podniesieniu wymiaru interweniował u Oksińskiego pełnomocnik płatnika adw. Kaliski. W czasie rozmowy z uśmiechem i od niechcenia zapytał się Oksińskiego czy nie chciałby mieć fortepianu. Urzędnik odmówił przyjęcia łapówki, i postanowił dalej śledzić tok sprawy. W komisji odwoławczej płatnikowi podatek obniżono.

Dalszy ciąg zeznań Oksińskiego odbył się przy drzwiach zamkniętych.

# Katastrofa pod Pszczyną

## 19 wagonów strzaskanych

### 1 kolejarz zabity

**KATOWICE, 6. 5. Na stacji kolejowej Kastuchna, w powiecie pszczyńskim, wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednego kolejarza oraz duże straty w taborze kolejowym.**

Około godz. 22.50 wjeżdżał na stację pociąg towarowy, złożony z 49 wagonów. Niektóre wagony były próżne, niektóre wypełnione częściowo towarem. Z nieustalonej przyczyny dziesiąty wagon wyskoczył z szyn, wskutek czego reszta wykoleiła się, tworząc wielki zator. **14-cie wagonów pociągu oraz 5 wagonów, stojących na sąsiednim torze, uległo zniszczeniu. Z pod szczątków wagonu wydobyto zwłoki strażnika, Antoniego Jurgówki, który został zmiażdżony przez wagon.**

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że katastrofa nie pociągnęła za sobą więcej ofiar. Zniszczony został również tor. Akcja oczyszczania trwała przeszło 8 godzin.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza z Dyrekcji katowickiej. Prawdopodobnie katastrofa nastąpiła z powodu wady sprzęgieł względnie z powodu pęknięcia osi w 10-ym wagonie.

*30 tys. ludzi defiluje*

# Przed królem i Hitlerem

RZYM, 6. 5. Dziś rano odbyła się na cześć Hitlera wielka rewia wojskowa na Via dei Trionfi.

W loży królewskiej zajął miejsce król Wiktor Emanuel III, mający po swej lewej stronie królowę Helenę, a po prawej Hitlera i Mussoliniego. W dalszych rzędach loży królewskiej siedzieli ministrowie niemieccy i włoscy, gen. Keitel, admirał Raeder oraz marszałkowie włoscy i inne wybitne osobistości. Ponadto w loży królewskiej obecna była na zaproszenie Mussoliniego matka Horst Vessela, bohatera rewolucji narodowo - socjalistycznej. W okół loży straż honorową pełnili kirasjerzy królewscy.

W rewii wzięło udział 30 tys. ludzi, 400 czołgów, 600 samochodów, 200 moździerzy, 2.500 koni. Rewię otworzył oddział młodzieży faszystowskiej oraz formacje robotników, niosących na ramieniu narzędzia pracy, młodzież, awangardziści, uczniowie oraz akademicy przedefilowali krokiem rzymskim. Z kolei szły krokiem rzymskim szkoły wojskowe, grenadierzy sardyńscy i legiony milicji. Następnie ukazały się czołgi, których przemarsz trwał przeszło pół godziny, po czym szła piechota, oddziały broni przeciwlotniczej, artyleria zmotoryzowana, bersaglierzy, defilujący biegiem, motocykliści i kawaleria. Defilowały również wojska libijskie w malowniczych strojach kolonialnych. Zakończenie defilady zameldował królowi dowódca korpusu, po czym Hitler, król i królowa oraz Mussolini opuścili lożę, żegnani dźwiękami orkiestry oraz oklaskami publiczności.

Wkrótce po rewii nieprzeliczone tłumy ludności, powracającej z przeglądu wojskowego, zebrały się na placu Genewskim, demonstrując burzliwie na cześć Mussoliniego, którego zmuszono do parokrotnego ukazania się na balkonie.

Po południu Hitler w towarzystwie Mussoliniego zwiedził wystawę historyczną epoki Augusta, mieszczącą się w pałacu wystawowym na Via Nacionale. Przed gmachem pełniły straż honorową oddziały dziewcząt faszystowskich oraz muszkieterzy i karabinierzy w paradnych mundurach.

## Jak sołtys Dembowa

# Zarządził mobilizację

**NAKŁO n. Notecią, 6. 5. Gromada Dembowo pod Nakłem na Pomorzu przeżyła niezwykłą chwilę. Szereg roczników, podlegających mobilizacji, otrzymało karty mobilizacyjne z poleceniem stróża gminnego, który te karty przyniósł, aby wszyscy rezerwiści zjawili się w swoich pułkach.**

**Rezerwiści udali się do Nakła, skąd mieli ruszyć koleją do pułków. Wstąpili jednak po drodze do wójta po informacje. Tu dopiero dowiedzieli się o zaszłej pomyłce. Sołtys gromady Dembowo otrzymał karty mobilizacyjne, lecz miały one służyć do zamiany starych, jak to zwykle ma miejsce. Sołtys nie zrozumiał polecenia i przez stróża kazał rezerwistom udać się do pułków.**

# Codreanu oskarżony

*o zbrodnię zdrady stanu*

BUKARESZT, 6. 5. Prokuratura sądu wojskowego korpusu bukareszteńskiego wygotowała dzisiaj akt oskarżenia przeciw Korneliuszowi Codreanu, przywódcy Żelaznej Gwardii.

**Codreanu stanie wkrótce przed sądem wojskowym w Bukareszcie, oskarżony o zbrodnię zdrady państwa.**

Oskarżenie umotywowane jest obszernie na 40 stronicach. Najgłówniejsze zarzuty przeciw Codreanu dają się ująć w sposób następujący:

1) Tworzenie organizacji terrorystycznej, zorganizowanej na sposób wojskowy,

2) gromadzenie broni w celu opanowania władzy siłą oraz knowania przeciw legalnej władzy państwowej,

3) przywłaszczenie dokumentów i aktów sztabu generalnego, policji i fabryk pracujących dla potrzeb obrony narodowej,

4) uprawianie propagandy politycznej w szkołach.

# Fingował śmierć

## aby uzyskać premię asekuracyjną

POZNAŃ, 5. 5. Przed półtora rokiem głośna była sprawa tajemniczego zaginięcia 49-letniego Jana Małyjasiaka z Gniezna, współwłaściciela lini autobusowej, który 30-go sierpnia 1936 r. pojechał nad jezioro Skorzęcińskie i tam wybrał się łodzią na przejażdżkę. Pod wieczór znaleziono próżną łódź, a w niej ubranie Małyjasiaka.

Przypuszczano więc, że uległ wypadkowi. Mimo usilnych poszukiwań zwłok topielca nie znaleziono. Jednocześnie krążyły pogłoski, że Małyjasiak wyjechał do Francji. Poszukiwania policji przez półtora roku nie dały żadnego wyniku. Dopiero obecnie okazało się, że **Małyjasiak żyje i przebywa od czasu zaginięcia we wsi Graniczki, w pow. kaliskim, u swojego ojca. Ustalono, że Małyjasiak był ubezpieczony na życie w dziale ubezpieczeń P. K. O. na 30.000 zł. Prawdopodobnie fingował śmierć, aby wyłudzić wysoką premię. Małyjasiaka aresztowano.**

## Nie obietnice, lecz fakty

# Wymiana not z Czechosłowacją

Rząd Czechosłowacji odpowiedział na notę Polski dotyczącą akcji komunistycznej na granicy polsko - czechosłowackiej. W swej odpowiedzi rząd czechosłowacki zobowiązał się do przedsięwzięcia wszelkich środków niezbędnych do zlikwidowania tej niebezpiecznej akcji dywersyjnej organizacji na terytorium Czechosłowacji. Jak się dowiadujemy, rząd czeski potwierdził wszystkie dane o akcji komunistycznej, zawartej w memoriale, który był dołączony do noty polskiej.

Rząd Polski przyjął do wiadomości notę Czechosłowacji, podkreślając jednocześnie, że będzie oczekiwał konkretnych wyników zarządzeń zapowiedzianych przez rząd w Pradze, albowiem nie gołosłowne zapowiedzi, ale tylko konkretne wyniki mogą być uznane przez Polskę za istotne zagadnienia tego załatwienia.

# Porwanie młodej żydówki

## która chciała się ochrzcić

**ŁÓDŹ, 6. 5. Zgierz żyje obecnie pod wrażeniem niezwykle romantycznej historii. Mianowicie 18-letnia Henryka Zylbersztajn, córka pobożnych żydów, zakochała się w 18-letnim operatorze miejscowego kina „Wenus", Jerzym Rybickim i postanowiła w związku z tym przejść na katolicyzm, by móc poślubić ukochanego.**

**Wobec kategorycznego sprzeciwu rodziców Zylbersztajnówna opuściła ich dom i zamieszkała u Rybickiego i jego matki. Rodzice Zylbersztajnówny przy pomocy wyznaniowej gminy żydowskiej usiłowali skłonić ją do powrotu, a nawet ofiarowywali Rybickiemu pieniądze za zwolnienie jej, jednak bezskutecznie.**

**Wreszcie wczoraj wieczorem w czasie nieobecności Rybickiego przed domek zajechała taksówka nr. 173, z której wysiadło dwóch atletycznie zbudowanych mężczyzn. Pod pozorem, że przywożą zamówiony przez Rybickiego radioaparat weszli do mieszkania. Pobili matkę Rybickiego i służącą, a następnie porwali siłą opierającą się Zylbersztajnównę i uciekli z nią w nieznanym kierunku.**

# Ujęcie świętokradców

**W kościele O. O. Paulinów na rogu ul. Nowomiejskiej i Długiej w piątek nieznani sprawcy dokonali świętokradztwa. Skradli oni mianowicie dwie obrączki, zawieszone jako vota przy jednym z ołtarzy.**

**Drogą wywiadów ustalono, że obrączki kupił znany paser i złodziej Wacław Skrzypkowski.**

**Wzięty w krzyżowy ogień pytań zeznał, że obrączki kupił na Wołowce od znajomego, Jana Czarnego,**

**Policja aresztowała Czarnego i jego kolegów, Stefana Obarskiego lat 17, Jana Dąbrowskiego lat 18, oraz Stanisława Józefickiego lat 17.**

**Wszyscy czterej byli od dłuższego czasu postrachem mieszkańców Starego Miasta. Dokonywali oni również kradzieży mieszkaniowych. Niedawno zrabowali oni puszkę z ofiarami w kościele św. Jacka**

## Od iskry z wentylatora

# Pożar garbarni na Kole

**W piątek około godz. 4-ej z rana dozorca garbarni, należącej do Abrama Rozena przy ul. Elbląskiej nr. 39, Leon Olszewski, zauważył wydostające się z suszarni na I-ym piętrze płomienie. Pochwycił kubeł z wodą i pobiegł po ciemnych schodach na ratunek. W pewnej chwili upadł w ciemnościach i złamał nogę.**

**Na wszczęty przez niego alarm nadbiegli pracownicy garbarni, którzy powiadomili straż ogniową.**

**Ogień powstał — jak ustalono — od iskry wentylatora, znajdującego się w suszarni. Całkowicie spłonęło I-sze piętro wraz z urządzeniem oraz dach. Również uległ zniszczeniu parter wskutek zalania wodą.**

**Jest to drugi pożar garbarni w ciągu krótkiego czasu. Pierwszy pożar powstał jesienią ub. roku.**




**REDAKCJA:** Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

**ADMINISTRACJA:** Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3a, I piętro Tel. 8.18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a, tel. 737-33. Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa

**PRZEDSTAWICIELSTWA:** Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.

**PRENUMERATA** miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

**Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński**

**Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.**

**Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.**

**Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.**